

Kamila Kamińska-Chełminiak

CENZURA W POLSCE 1944–1960

ORGANIZACJA • KADRY • METODY PRACY

Stefan Kisielewski iskra

CENZURA W POLSCE 1944–1960

RADA NAUKOWA WYDAWNICTWA

prof. dr hab. Stanisław Bieleń, prof. dr hab. Bogdan Góralczyk,
prof. dr hab. Marek Jabłonowski, prof. dr hab. Wojciech Jakubowski,
prof. dr hab. Adam Koseski, prof. dr hab. Jarosław Włodarczyk,
prof. dr hab. Konstanty A. Wojtaszczyk (przewodniczący),
prof. dr hab. Leszek Zasztowt, prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytet Warszawski

Kamila Kamińska-Chełminiak

CENZURA W POLSCE 1944–1960

ORGANIZACJA • KADRY • METODY PRACY

Warszawa 2019

Publikacja sfinansowana ze środków Wydziału Dziennikarstwa,
Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzenci:

Prof. dr hab. Dariusz Jarosz

Prof. dr hab. Rafał Habielski

Projekt okładki:

Barbara Kuropiejska-Przybyszewska

Fotografia na okładce:

Kamila Kamińska-Chełminiak

Indeks nazwisk:

Marcin Chełminiak

Korekta językowa i redakcja stylistyczna:

Zespół

© Copyright by Kamila Kamińska-Chełminiak

© Copyright by Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autorki i Wydawców.

Wydawcy

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii

Uniwersytet Warszawski

Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR

e-mail: oficyna@aspra.pl

www.aspra.pl

ISBN 978-83-7545-934-0

Objętość 28,6 ark. wyd.

Spis treści

Wstęp	13
--------------------	----

Rozdział 1

Kształtowanie się systemu władzy 1944–1948	41
1.1. Utworzenie Centralnego Biura Kontroli Prasy	50
1.2. Kadry	57
1.2.1. Rekrutacja	57
1.2.2. Wykształcenie	64
1.2.3. Przynależność do partii	66
1.2.4. Szkolenia oraz instruktaż	67
1.2.5. Warunki pracy cenzorów	70
1.3. Przeniesienie Centralnego Biura Kontroli Prasy z Lublina do Warszawy	73
1.4. Utworzenie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk	75
1.5. Baza poligraficzna, papier i kolportaż	85
1.6. Referendum ludowe i wybory do Sejmu	88
1.7. Cenzura wobec prasy katolickiej	94

Rozdział 2

Stalinizm 1949–1954	103
2.1. Kadry	109
2.1.1. Rekrutacja	109
2.1.2. (Samo)kształcenie ideologiczne oraz instruktaż	118
2.1.3. Dyscyplina oraz harmonogram pracy	129
2.1.4. Życie prywatne cenzorów	135
2.2. Skala i przyczyny ingerencji cenzorskich	137
2.3. Cenzurowanie widowisk	152
2.3.1. Twórczość socrealistyczna a klasyka	154
2.3.2. Twórczość adresowana do dzieci	165

2.3.3. Twórczość „frywolna” i „szmirowata”	167
2.3.4. Twórczość o charakterze religijnym i mistycznym	176
2.3.5. Kontrola scenografii.	178
2.3.6. Teatry amatorskie.	180
2.3.7. Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „ARTOS”	184
2.3.8. Występy zespołów rozrywkowych	187
2.4. Cenzura wobec wydawnictw i prasy katolickiej.	189
2.5. Współpraca z Urzędem Bezpieczeństwa	205

Rozdział 3

Okres odwilży 1955–1956	211
3.1. Cenzura wobec pism rewizjonistycznych.	217
3.1.1. „Nowa Kultura”	217
3.1.2. „Po prostu”	224
3.2. Odwilż i krytyka cenzury	230
3.3. Niszczenie księgozbiorów	250
3.3.1. Oferta wydawnicza	255
3.3.2. Komisja do Spraw Przemiału Książek	259
3.3.3. Komisja Oceny Wycofanych Wydawnictw	262
3.3.4. Książki historyczne	265
3.3.5. Prace (na temat) działaczy komunistycznych	270
3.3.6. Książki specjalistyczne	273
3.3.7. Literatury dziecięca	275
3.3.8. Socrealistyczne powieści produkcyjne	277
3.4. Partytury na przemiał	281
3.4.1. Roman Palester	281
3.4.2. Andrzej Panufnik	285
3.4.3. Kompozytorzy doby stalinizmu.	288
3.5. Współpraca z Komitetem do spraw Bezpieczeństwa Publicznego.	289
3.5.1. Publikacje Świadków Jehowy	289

Rozdział 4

Lata Gomułki 1957–1960	297
4.1. Publikacje zza żelaznej kurtyny	297
4.1.1. Metody kolportażu.	303
4.1.2. Książki i czasopisma z RFN	309
4.1.3. Publikacje naukowe	313
4.1.4. Publikacje o charakterze religijnym	315
4.1.5. Książki i czasopisma z Włoch	322
4.1.6. Polskie ośrodki „zagranicznej dywersji”	324

4.2. Cenzura wobec publikacji Instytutu Literackiego	329
4.2.1. Kolportaż wśród redakcji, wydawnictw, instytutów naukowych ..	331
4.2.2. Kolportaż wśród bibliotek	336
4.2.3. Prohibita	341
4.2.4. Metody kolportażu	344
4.2.5. Nasilenie konfiskat	347
4.3. Cenzor jako biegły sądowy. Proces Anny Rewskiej	359
Zakończenie	371
Summary	381
Краткое изложение	385
Wykaz skrótów	389
Bibliografia	393
Indeks nazwisk	413

CENSORSHIP IN POLAND 1944–1960

ORGANISATION – HUMAN RESOURCES – WORKING METHODS

Content

Introduction	13
---------------------------	----

Chapter 1

Formation of the government system in 1944–1948	41
1.1. Establishment of the Central Press Control Office	50
1.2. Human Resources	57
1.2.1. Recruitment	57
1.2.2. Education	64
1.2.3. Membership of the party	66
1.2.4. Training and instruction	67
1.2.5. Working conditions of the censors	70
1.3. Transfer of the Central Press Control Office from Lublin to Warsaw ...	73
1.4. Establishment of the Main Office for the Control of the Press, Publications, and Public Performances	75
1.5. Printing base, paper and distribution	85
1.6. People's referendum and elections to the Sejm	88
1.7. Censorship towards the Catholic press	94

Chapter 2

Stalinism 1949–1954	103
2.1. Human Resources	109
2.1.1. Recruitment	109
2.1.2. Ideological (self)education and instruction	118
2.1.3. Discipline and work schedule	129
2.1.4. Private life of the censors	135
2.2. Scale and causes of censorship interventions	137
2.3. Censoring performances	152
2.3.1. Socialist-realist works and the classic	154
2.3.2. Works addressed to children	165
2.3.3. “Frivolous” and “trashy” works	167

2.3.4. Religious and mystical works	176
2.3.5. Control of scenography	178
2.3.6. Amateur theatres	180
2.3.7. State Art Organisation “ARTOS”	184
2.3.8. Performances of entertainment bands	187
2.4. Censorship against publishing houses and Catholic press	189
2.5. Cooperation with the Security Office	205

Chapter 3

Thaw period 1955–1956.	211
3.1. Censorship for revisionist magazines	217
3.1.1. “Nowa Kultura”	217
3.1.2. “Po prostu”	224
3.2. Thaw and criticism of censorship	230
3.3. Destruction of book collections	250
3.3.1. Publishing offer	255
3.3.2. Committee for Books Destruction	259
3.3.3. Committee for Evaluation of Withdrew Publications	262
3.3.4. Historical books	265
3.3.5. Works on communist activists	270
3.3.6. Specialist books	273
3.3.7. Children’s literature	275
3.3.8. Socialist-realist production novels	277
3.4. Scores for destruction	281
3.4.1. Roman Palester	281
3.4.2. Andrzej Panufnik	285
3.4.3. Composers of the Stalinist days	288
3.5. Cooperation with the Committee for Public Security	289
3.5.1. Publications of Jehovah’s Witnesses	289

Chapter 4

Gomulka’s years 1957–1960	297
4.1 Publications from behind the “Iron Curtain”	297
4.1.1. Distribution methods	303
4.1.2. Books and magazines from the FRG	309
4.1.3. Science publications	313
4.1.4. Religious publications	315
4.1.5. Books and magazines from Italy	322
4.1.6. Polish centres of “foreign diversion”	324

4.2 Censorship towards the publication of the Literary Institute.	329
4.2.1. Distribution among editorial offices, publishing houses and scientific institutes	331
4.2.2. Distribution among libraries	336
4.2.3. Prohibita.	341
4.3.4. Distribution methods	344
4.3.5. Increased confiscation	347
4.3. Censor as a court expert. Process of Anna Rewska	359
Conclusion	371
Summary.	381
Краткое изложение	385
List of abbreviations	389
References.	393
Index of names	413

Wstęp

W prezentowanej książce przedstawiono wybrane aspekty z dziejów aparatu cenzury w Polsce w latach 1944–1960. Cezura początkowa sięga czasów wojny, choć Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk powstał po zakończeniu działań zbrojnych. Należy jednak wyjaśnić, że już w połowie 1944 roku polscy komuniści rozpoczęli prace nad utworzeniem urzędu odpowiedzialnego za cenzurowanie środków masowego przekazu, czego efektem był projekt dekretu zakładający utworzenie Centralnego Biura Kontroli Prasy (CBKP). Instytucje cenzury tworzone z polecenia Józefa Stalina we wszystkich państwach Europy Środkowo-Wschodniej, które znalazły się w radzieckiej strefie wpływów oraz na obszarach zaanektowanych przez Związek Radziecki¹. Urzędy odpowiedzialne za kontrolę środków przekazu były tam tworzone przez funkcjonariuszy radzieckiej cenzury – Gławlitu, przy wydatnym wsparciu NKWD oraz miejscowych komunistów.

Cezurę końcową wyznacza koniec dekady lat 50., kiedy widoczny stał się nawrót do stalinowskich metod zarządzania prasą oraz cenzurą, rozpoczęły się również procesy sądowe osób współpracujących z zagranicznymi „ośrodkami wrogiej propagandy”, m.in. z Instytutem Literackim. Anna Rewska, która kolportowała publikacje Instytutu w kraju, została skazana, w lipcu 1958 roku, na trzy lata więzienia. Cezura końcowa – rok 1960 – nie pokrywa się wprawdzie z przyjętymi w historii „polskimi miesiącami”, ale autorka książki celowo wyszła poza obręb odwilży. Przyświecało jej kilka założeń. Jak pisze Jerzy Eisler, po Październiku jeszcze przez pewien czas zachodziły w Polsce zmiany korzystne z punktu widzenia społeczeństwa, a wielu liczyło na „drugi etap” odwilży². W 1956 roku zakończyła się definitywnie faza masowego terroru i ideologicznej mobilizacji na wielką skalę. Paweł Machcewicz wyraził pogląd, że komunizm w Polsce wkroczył w fazę „posttotalitarną” i „postmobilizacyjną”³. Z tego względu zamierzeniem autorki było spojrzenie na działalność cenzorów po zakończeniu odwilży oraz uzyskanie odpowiedzi na pytania: czy po Październiku

¹ T.M. Goràeva, *Blickrig v Polšu* [w:] Eadem, *Isklüčit' vsiakiie upominania... Očerki istorii sovetskoy cenzury*, Minsk–Moskva 1995, s. 107.

² J. Eisler, „*Polskie miesiące*” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, s. 27.

³ P. Machcewicz, *Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po październiku '56* [w:] PRL. *Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 155.

zmienił się stosunek cenzury do wydawnictw i pism emigracyjnych? Czy postulaty wysuwane w okresie odwilży przez rozmaite środowiska, dotyczące zniesienia ograniczeń w rozpowszechnianiu wydawnictw emigracyjnych i kontaktach z polskimi redakcjami za granicą, znalazły pozytywny oddźwięk w aparacie władzy? Czy odwilż w kraju zaowocowała ograniczeniem konfiskat zagranicznych publikacji oraz łatwiejszą dostępnością prohibitów? Dokumenty źródłowe pochodzące z AAN, wykorzystane w książce, praktycznie nieznane wśród historyków PRL-u, w tym także badaczy cenzury, dotyczące cenzurowania zagranicznych publikacji pochodzą z lat 1957–1960. Autorce pracy zależało, aby wprowadzić je do obiegu naukowego, gdyż rzucają nowe światło na rolę cenzury w blokowaniu rozpowszechniania zagranicznych wydawnictw, które w 1956 roku były w Polsce bardziej dostępne, a w końcu lat 50. skutecznie eliminowane, czego przykładem mogą być druki religijne. Ponadto autorka książki zamierzała przyrzeć się roli cenzora, występującego w charakterze eksperta (biegłego sądowego) w procesie Anny Rewskiej, skazanej w 1958 roku. Opisanie procesu i jego konsekwencji wymagało więc „przesunięcia” cenzury końcowej. Materiały z lat 1957–1960 pozwoliły ocenić sposób działania cenzorów po Październiku. Opisane w ostatnim rozdziale problemy Jerzego Giedroycia z cenzurą w kraju, omawiane w licznej korespondencji cytowanej w pracy, trwały jeszcze kilka miesięcy lub lat po Październiku, część korespondencji kończy się na latach 1959–1960. Zamierzeniem autorki było sprawdzenie, czy skala konfiskat zagranicznych publikacji uległa zmianie w okresie odwilży i czy z biegiem lat, już po wejściu w fazę „posttotalitarną”, uległa ona albo ograniczeniu, albo zaostrzeniu. W roku 1960 Giedroyc nie miał już złudzeń odnośnie do „drugiego etapu” Października. W czerwcu 1960 roku napisał do Juliusza Mieroszewskiego: „[...] trzeba się liczyć, że [komuniści] będą próbowali prędzej czy później nas w taki czy inny sposób zlikwidować czy skompromitować”⁴. Zdaniem Giedroycia to właśnie od sprawy Rewskiej rozpoczęła się systematyczna akcja mająca na celu zastraszenie i zniechęcenie potencjalnych krajowych współpracowników „Kultury” oraz doprowadzenie do zerwania ich kontaktów z Instytutem Literackim⁵. Materiały cenzury wskazują, że łatwiej było zdobyć „Kulturę” w 1956 roku niż w 1960. Aby przybliżyć zasygnalizowane powyżej kwestie, należało wyjść poza lata 1956–1957.

Symbolicznym końcem Października była ogólnopolska akcja czyszczenia księgozbiorów kościelnych, wymierzona w zgromadzenia zakonne, przeprowadzona pod nadzorem GUKPPiW, przy udziale MO i SB, w sierpniu 1960 roku. Wydarzenia, do których wówczas doszło, nie są eksponowane w pracach poświęconych historii politycznej czy społecznej PRL, ale z punktu widzenia badacza cenzury

⁴ List J. Giedroycia do J. Mieroszewskiego, 18 VI 1960 [w:] J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Listy 1957–1975*, cz. I, oprac., wstęp i przypisy R. Habielski, Warszawa 2016, s. 282.

⁵ List J. Giedroycia do J. Mieroszewskiego, 17 XI 1958 [w:] Ibidem, s. 174.

fakt ten jest istotny i wymowny. Opisane w książce niszczenie księgozbiorów było charakterystyczne dla lat 40. i początku 50. W sierpniu 1960 roku przystąpiono do dewastacji bibliotek kościelnych, ponownie stosując metody stalinowskie. Władza i zależny od niej urząd cenzury powróciła do sprawdzonych metod z początków stalinizmu. Jak zauważył Jerzy Eisler, po III zjeździe PZPR (10–19 III 1959) nasilił się okres „przykręcania śruby” społeczeństwu, dramatycznie kurczyła się przestrzeń i tak ograniczonej wolności, stopniowo zagęszczała atmosfera⁶. Mieczysław Rakowski, który uczestniczył w zjeździe, podsumował przemówienie Gomułki słowami: „Gdzieś wyparował Październik jako symbol zmian, do jakich doszło w 1956 roku”⁷. Dokumenty cenzury wskazują, że rację ma Jerzy Eisler, pisząc, że nastąpił wówczas nawrót do niektórych stalinowskich metod. Dobitym przykładem powyższej konstatacji jest dla badaczy cenzury akcja czyszczenia księgozbiorów przeprowadzona w sposób łudząco podobny do tych, które miały miejsce w okresie stalinizmu. Znamienny jest komentarz Rakowskiego z kwietnia 1960 roku: „Nie ulega wątpliwości, że w każdej dziedzinie kultury i sztuki nastąpiło dość poważne usztywnienie [...]. Powrót starych chwytów i przestarzałych wyobrażeń jako podstawa polityki kulturalnej jest bardzo widoczny”⁸.

Pod koniec 1956 roku dziennikarze i cenzorzy otrzymali od partii czytelny sygnał, że minął już bezpowrotnie okres odwilżowych dyskusji i należy skoncentrować się na realizacji uchwał VIII Plenum. Zaostrzyła się wówczas, niespójna przez pewien czas, polityka cenzury wobec krajowych środków przekazu. Z podobną gorliwością, jak w okresie stalinizmu, sprawdzano paczki i listy, a następnie konfiskowano ich zawartość (nawet lekarstwa) przysyłane do Polski z zagranicy, a ośrodkom naukowym, bibliotekom i wydawnictwom w kraju utrudniano sprowadzanie zagranicznych publikacji, w tym książek i czasopism naukowych. Nawet placówka rangi Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego miała problemy ze zdobyciem zagranicznych książek. Aby otrzymać od Giedroycia publikacje Instytutu Literackiego, dyrektor biblioteki musiał w iście pokretny sposób zamawiać ją w Maisons-Laffitte, korzystając z rozmaitych kanałów i znajomości. Redaktor wysyłał zamówione publikacje na adres Biblioteki Narodowej w Paryżu, która następnie przekazywała je Bibliotece Narodowej w Warszawie, ta zaś wysyłała książki (przepakowane tak, aby nie widniał na nich francuski adres) do Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przykładów, w jaki sposób ówczesne władze próbowały ograniczyć kontakt Polaków ze światem (niekomunistycznym), jest więcej. Anna Rewska, aby zapomnieć o PRL-owskiej szarzyźnie, zamawiała u Giedroycia magazyn kobiecy „Elle”, gdzie oglądała piękne kolorowe stroje, luksusowe towary i nowoczesne zachodnie sklepy. Także i tego rodzaju lektura była w latach 50. zabroniona. Cen-

⁶ J. Eisler, *Siedmiu wspianiałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 221.

⁷ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1958–1962*, Warszawa 1998, s. 96.

⁸ Ibidem, s. 182–183.

zorzy blokowali napływ takich pism kobiecych, jak m.in. „Vogue”, „Constance”, „Brigitte” oraz „Ihre Freundin”, gdyż miały one w ich ocenie przekonywać o wyższości systemu kapitalistycznego nad socjalistycznym. Znamienny jest przykład ocenzurowania zagranicznej widokówki przedstawiającej koty bawiące się kłębkami wełny, produktem trudno dostępnym w latach 50. Według statystyk GUKP-PiW 80 proc. książek i czasopism, które przysyłano drogą oficjalną do kraju w latach 50. i na początku lat 60., ulegało „koniecznym wyłączeniom”, jak określano konfiskaty⁹. Skonfiskowane książki i czasopisma podlegały ocenie cenzorów z Samodzielnego Wydziału Obcojęzycznego GUKP-PiW, którzy podejmowali decyzje, czy dane publikacje mogą trafić do adresata czy też na przemiał. Tylko nieliczni, najbardziej zdeterminowani ruszali w ślad za swoją paczką do Urzędu Pocztowego lub do GUKP-PiW, co niekiedy kończyło się zwrotem zagrabionych książek.

Lista „dywersyjnych” publikacji była bardzo długa, jednak przeważały na niej książki religijne. Tylko w 1958 roku skonfiskowano 50 tys. egzemplarzy Biblii, co wskazuje, że w latach 50. (i później) władze odmawiały obywatelom nawet prawa do korzystania z Pisma Świętego. Poszkodowaną grupą były również dzieci i młodzież, dla których rówieśnicy z zagranicy przysyłali listy i paczki m.in. z czasopismami. Cenzorzy konfiskowali niektóre pisma młodzieżowe, jak np. niemiecki „Schlagzeug”, poświęcony muzyce jazzowej. Krzysztof Szarzyński, syn Anny Rewskiej, otrzymywał od Giedroycia gry planszowe, których na próżno mógł szukać w PRL-owskich sklepach, np. typowo „kapitalistyczny” „Monopol”.

Do redakcji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium docierały listy z Polski, w których skarżono się na „szalejącą” cenzurę przesyłek. W listopadzie 1955 roku jeden ze słuchaczy napisał, że urzędy pocztowe wymagają osobistego stawiennictwa osób, które wysyłają listy i paczki za granicę. Poinformował również, że w listach przysyłanych do kraju poszczególne zdania, a nawet całe strony były zamazywane czarną farbą, poczta zaś „nie zadaje sobie nawet trudu ponownego zaklejenia otwartego listu”. „Uchodźcy polscy w Szwecji otrzymali w początku grudnia [1955 roku – K.K.-Ch.] listy z kraju, w których w dokładnie ten sam sposób skreślono całe strony. List zawierały prośby o lekarstwa i skreślono w nim nawet nazwy poszczególnych leków, tak, że spełnienie prośby piszącego okazało się niemożliwe”¹⁰ – pisał nadawca listu. Cenzurowane były również listy, które Polacy wysyłali za granicę.

Materiały cenzury z końca lat 50. świadczą o polityce „przykręcania śruby” i przejawach mechanizmów totalitarnych w systemie. Jako przykład może posłużyć chociażby kampania propagandowa, która miała zastraszyć ludzi skłonnych do nawiązania kontaktów z zagranicznymi ośrodkami, m.in. z Instytutem

⁹ AAN, GUKP-PiW, 762, Notatka dot. wzrastającego wpływu literatury religijnej, s. 1. Cytując fragmenty materiałów archiwalnych, zachowano oryginalną pisownię.

¹⁰ Open Society Archives in Budapest (dalej: OSA), RFE Information Items, HU OSA 300-1-2-65573, Mail censorship tightened, 20 XII 1955, s. 1–2.

Literackim czy – co z dużym pietyzmem przedstawił Paweł Machcewicz – Rozgłośnią Polską Radia Wolna Europa¹¹. Sprawa Rewskiej, jak napisała sama oskarżona w liście do swojego adwokata Anieli Steinsbergowej już po procesie, „ma szersze tło i łączy się z walką o poszerzenie marginesu wolności na odcinku słowa pisanego”¹². Tuż po zakończeniu VIII Plenum KC PZPR stało się jasne, że wkrótce nastąpi uderzenie władzy w „zagraniczne ośrodki wrogiej propagandy”. Symptomaticznym nadchodzących zmian antyodwilżowych był referat Jerzego Morawskiego wygłoszony na zjeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (30 XI–2 XII), w którym były kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC skrytykował publicystykę Juliusza Mieroszewskiego¹³. Już sam fakt, że osoba z aparatu partyjnego wyższego szczebla odniosła się do artykułów emigracyjnego publicysty, wskazywał, że Instytut Literacki znalazł się na celowniku władzy. Londyńczyk przekonywał, że Polska w okresie Października miała szansę, aby uniezależnić się od Związku Radzieckiego oraz rozpocząć reformy systemowe w kierunku bardziej demokratycznych form. Były to jednak poglądy nie do zaakceptowania przez ówczesne kierownictwo partii, które uważało, że sojusz z ZSRR wpisuje się w polską rację stanu. Wyrazem polityki „dokręcania śruby” było rozpoczęcie w kraju inwigilacji osób utrzymujących kontakty z zagranicznymi wydawnictwami, zwłaszcza z Instytutem Literackim. W latach 50. SB prowadziła działania m.in. przeciwko Rewskiej i Janowi Józefowi Lipskiemu¹⁴.

* * *

Według radzieckich źródeł jednym z powodów utworzenia na ziemiach polskich urzędu cenzury były nasilające się na Zachodzie informacje na temat skali sowieckich zbrodni dokonywanych na Polakach podczas II wojny światowej¹⁵. Stalin chciał zablokować informacje o eksterminacji ludności zamieszkałej na Kresach Wschodnich II RP, deportacjach w głąb ZSRR, zbrodni katyńskiej oraz terrorze sowieckim, przedostające się do zachodnich mediów, zwłaszcza w przededniu konferencji jałtańskiej. Wiadomości o zbrodniach radzieckich przedostawały się na Zachód różnymi kanałami – przez pocztę, rodziny zamordowanych, wojskowych, podziemną prasę i radiostacje – i były przez Stalina traktowane jako element kampanii antyradzieckiej. Poza tym Stalin miał pretensje do kierownictwa PPR, zwłaszcza Bolesława Bieruta, o wolne tempo realizacji jego wytycznych, zwłaszcza w kontekście rozprawy z wrogiem i realizacji „reformy”

¹¹ P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.

¹² AOK, AO III/214K.11.39, List A. Rewskiej do A. Steinsbergowej, 28 VI 1959.

¹³ AP w Gdańsku, WUKPPiW w Gdańsku, 1214/3773, k. 49. Zob. cykl artykułów J. Mieroszewskiego, *Materiały do refleksji*, „Kultura” 1956, nr 3–7/8.

¹⁴ M. Pasińska, *Władze PRL wobec paryskiej „Kultury”*. *Zarys problematyki* [w:] „Kultura” i jej odbiór w Polsce, red. I. Hofman, Toruń–Paryż 2017, s. 128.

¹⁵ T.M. Goräeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 108.

rolnej. Kiedy delegacja KRN i PKWN odwiedziła na przełomie września i października 1944 roku Moskwę, usłyszała od Stalina, że rewolucji nie przeprowadza się w majestacie prawa i „cackaniem się przygotowaniami”¹⁶. Stalin miał wówczas powiedzieć do Bieruta: „Jak patrzę na waszą pracę, to – gdyby nie było Armii Czerwonej – to przez tydzień was nie byłoby”¹⁷. Po powrocie do kraju Edward Ochab stwierdził, że „nawalili”, a Bierut, że jak nie przyspieszą rozprawy z podziemiem i „obszarnikami”, to zostaną „wystrzelani jak kuropatwy” oraz będą przegrani¹⁸. Dwa miesiące po tej wizycie, w grudniu 1944 roku przybyli do Lublina funkcjonariusze radzieckiej cenzury, aby zorganizować urząd wzorowany na modelu sowieckim. Ich zadaniem było przyspieszenie tempa prac nad instytucją kontrolującą środki przekazu, która miała być jednym z filarów zabezpieczających radzieckie interesy w Polsce. Polscy komuniści traktowali ich polecenia jak rozkazy. O wszechwładzy „radzieckich doradców” w końcowym okresie II wojny światowej wiele mówił Józef Światło na antenie Głosu Wolnej Polski oraz między innymi Jakub Berman i Edward Ochab w rozmowie z Teresą Torańską. 19 stycznia 1945 roku z rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza powstało Centralne Biuro Kontroli Prasy, podporządkowane MBP. W listopadzie 1945 roku przekształcono je w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

O ile tuż po wojnie taktyka partii charakteryzowała się względną tolerancją wobec niektórych środowisk, którą Jakub Berman w maju 1949 roku określił mianem „kursu na ugłaskanie”, co wynikało z chęci zjednania sobie szerokich mas społecznych, o tyle rok 1949 stanowił cezurę oznaczającą rozstanie się z polityką kamuflażu. W szeregi cenzorów wkradła się niemal psychoza związana z działalnością „wroga klasowego” oraz „obcej agentury” penetrującej również własne środowisko. W efekcie paranoi ideologicznej zaczęto traktować nawet niepozorne błędy zecera w kategoriach działalności dywersyjnej i wyciągać daleko idące konsekwencje wobec winnych. W latach stalinizmu cenzor przestał być „jedynie” pracownikiem kontroli, który „tnie dorywczo”, a stał się funkcjonariuszem aparatu ideologicznego – najważniejszym instrumentem państwa w zakresie kontroli środków masowego przekazu. Najistotniejszym wymogiem stawianym cenzorom stało się zaangażowanie ideologiczne. Marksistowski światopogląd był warunkiem *sine qua non* pracy w cenzurze. Motywacje do pracy musiały być czysto ideologiczne, cenzorów miało charakteryzować poczucie misji, gdyż pracownicy urzędów kontroli, jak instruował Ferdynand Chaber, zastępca kierownika Wydziału Prasy i Wydaw-

¹⁶ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992, s. 18.

¹⁷ *Ibidem*, s. 24.

¹⁸ *Ibidem*, s. 22–23.

nictw KC PZPR, mieli być „[...] aparatem, który ma demaskować wroga”¹⁹. Wykształcenie i doświadczenie zawodowe o niczym nie przesądzały. W latach 40. i 50. większość cenzorów nie miała należytego wykształcenia oraz elementarnej wiedzy z zakresu historii, literatury, a nawet ortografii. Takie osoby zdarzały się również na stanowiskach kierowniczych. Byli to ludzie pochodzący z awansu społecznego, których największą zaletę stanowiła przynależność do partii oraz pryncypializm ideologiczny. Kiedy CBKP podlegało MBP, pracowników cenzury rekrutowano spośród funkcjonariuszy aparatu represji, jednak nie nadawali się oni do tej pracy. Liczne grono funkcjonariuszy MBP niższego szczebla wywodziło się z warstw plebejskich, głównie z pogranicza wsi i miasta. Byli to w większości ludzie bardzo młodzi, bez tradycji politycznej, często bez zawodu i wykształcenia. Ich kultura prawna i wiedza policyjna były nikłe, mieli mało skrupułów, nadmiar ambicji i stanowili „typowy materiał janczarski, do brudnej roboty”²⁰. Do MBP (ale również do cenzury) trafiały osoby z awansu, pozbawione odpowiedniego wykształcenia, a niechęć i wrogość społeczeństwa wobec aparatu represji sprawiły, że do urzędu byli przyjmowani pospoliccy przestępcy, ludzie o niskim poziomie moralnym i intelektualnym, a nawet analfabeci²¹. Pod względem wykształcenia – jak ocenił sam Radkiewicz – kadra prezentowała się „opłakanie”²². Można ironicznie zauważyć, że w Związku Radzieckim znacznie lepiej poradzano sobie z szybkim przyrostem pracowników o wyższym wykształceniu. Tam niektórzy cenzorzy – tak jak jeden z przybyłych do Polski „doradców”, Kazimierz Jarmuż – ukończywszy kilka klas szkoły podstawowej... dostawali się na studia²³. Choć autorka książki nie spotkała się z sytuacją tak szybkiego awansu społecznego wśród polskich cenzorów, to znane są przypadki, kiedy woźna lub sprzątaczką zatrudniona w GUKPPiW awansowała do funkcji cenzora politycznego *par excellence*²⁴.

Warto przybliżyć jeszcze jeden aspekt funkcjonowania cenzury w PRL – źródła instruktażu. Aparat cenzury był ważnym narzędziem PZPR zabezpieczającym interesy partii, a działalność GUKPPiW i WUKPPiW sprowadzała się do realizacji wytycznych KC PPR, a następnie KC PZPR oraz Rady Ministrów. Warto pamiętać, że urząd cenzury nie stanowił samodzielnego bytu, a zadania realizowane przez pracowników kontroli były ustalane na najwyższych szczeblach władzy. Szeregowy cenzor nie miał wpływu na linię polityczną urzędu, był jedynie realizatorem wytycznych otrzymywanych z KC.

¹⁹ Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994, s. 16.

²⁰ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 2009, s. 79.

²¹ W. Charczuk, *Instrukcja dla oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa z 1945 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2011, tom VII, s. 377–378.

²² *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1944–1956*, tom I, red. K. Szwarzgryk, Warszawa 2005, s. 72.

²³ T.M. Gorâeva, *Blickrig v Poľšu...*, s. 138.

²⁴ AAN, GUKPPiW, 420, Biuletyn Informacyjno-Instruktażowy 1955, nr 1 (37), s. 52.

Przykładem ilustrującym powyższą tezę są wspomnienia Mieczysława Rakowskiego, który w czerwcu 1960 roku zanotował w dzienniku – a był wówczas redaktorem naczelnym „Polityki” oraz brał udział w posiedzeniach Biura Prasy KC, więc przynajmniej teoretycznie powinien mieć dostęp do poufnych informacji – że o zamieszkach w Zielonej Górze w obronie Domu Katolickiego usłyszał z Rozgłośni Polskiej RWE oraz przeczytał w prasie zachodniej. Rakowski zanotował: „Oczywiście słowem w prasie ani w radio nie wspomniano o awanturze, natomiast prasa zagraniczna przez cały tydzień donosiła o «zamieszkach» w Zielonej Górze. Z niej dowiedziałem się wszystkiego. Ponieważ uznałem sytuację za nienormalną, zadzwoniłem do A[rtura] S[tarewicza]. Zapytałem go, dlaczego nie informuje redaktorów. Odpowiedział, że nie może. Jako powód podał, że ten, kto podejmował tę decyzję, kierował się obawą, że sprawa przecieknie do prasy zagranicznej” – pisał Rakowski²⁵. Powyższy wpis wskazuje, że decyzje dotyczące blokowania najważniejszych informacji były podejmowane w Biurze Politycznym KC PZPR.

Instrukcje i tzw. zapisy były formułowane przez poszczególnych sekretarzy KC, w szczególności odpowiedzialnych za propagandę (prasę, radio i telewizję), kulturę i naukę. W okresie stalinizmu oraz odwilży instrukcje nadchodziły z Wydziału Propagandy Masowej (1948–1953), Wydziału Prasy i Wydawnictw (1948–1954), później zaś z Wydziału Propagandy i Agitacji (1953–1956), Wydziału Prasy, Radia i Wydawnictw (1955–1956), ponownie z Wydziału Propagandy i Agitacji (VIII–XI 1956) oraz Biura Prasy (1956–1972). Cenzor, który w 1981 roku udzielił wywiadu „Tygodnikowi Solidarność”, określił GUKPPiW mianem „firmy”, będącej zbrojnym ramieniem wydziału prasy²⁶. Źródłem instrukcji i wytycznych były Biuro Polityczne, sekretariat KC, ministerstwa oraz instytucje państwowe, takie jak m.in. GUS, NIK, a nawet przedsiębiorstwa²⁷. Prezes GUKPPiW otrzymywał polecenia od I sekretarza, prezesa i wiceprezesa Rady Ministrów²⁸. Był to stały element cenzorskiego instruktażu. Część instrukcji została opublikowana dzięki Tomaszowi Strzyżewskiemu w *Czarnej księdze cenzury PRL*²⁹. Polecenia i prośby (także telefoniczne) formułowane przez mini-

²⁵ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne...*, s. 202–203.

²⁶ *Ja, cenzor*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 6, s. 15.

²⁷ Na temat źródeł instruktażu zob. m.in.: B. Gogol, *Przełom czy kontynuacja? Cenzura w obliczu polskiego Października 1956, cz. 1*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2016, nr 4, s. 25–27; Rozmowa Aliny Grabowskiej z Tomaszem Strzyżewskim wyemitowana na antenie Rozgłośni Polskiej RWE 21 IV 1978. Zapis rozmowy znajduje się w Narodowym Archiwum Cyfrowym oraz na stronie internetowej Polskiego Radia: <https://www.polskieradio.pl/68/787/Tag/84588> (dostęp: 10.01.2019).

²⁸ Na przykład w 1968 roku wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wydał cenzorom polecenie niedopuszczania do krytyki sprzętu wiertniczego produkcji radzieckiej, stosowanego w poszukiwaniach geologicznych w Polsce, AAN, GUKPPiW, 844, Księga zapisów cenzorskich, k. 53.

²⁹ *Czarna księga cenzury PRL*, Londyn 1977.

strów nie należały do rzadkości. Na przykład w latach 60. Ministerstwo Handlu Zagranicznego blokowało m.in. informacje na temat handlu z państwami kapitalistycznymi (w tym zakupu kawy), eksportu do ZSRR surowców i towarów po zaniżonych cenach oraz dodawania hormonów do paszy dla zwierząt hodowlanych³⁰. Ministerstwo Rolnictwa wstrzymywało informacje na temat zakaźnych chorób występujących u zwierząt i pomoru drobiu. Biuro Prasy przekazywało do GUKPPiW polecenia blokowania informacji o wypadkach drogowych, zabójstwach i samobójstwach, np. w marcu 1969 roku wstrzymano informację na temat wypadku samochodowego, jakiemu uległo kilku pracowników Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz obywatel ZSRR³¹. Prezes GUKPPiW nierzadko otrzymywał polecenia od premiera, np. w kwietniu 1969 roku wicepremier Jaroszewicz telefonicznie wydał polecenie blokowania informacji o kosztownym i niepotrzebnym przesunięciu Pałacu Lubomirskich, do czego doszło na początku 1970 roku³². Materiały instrukcyjne docierały do GUKPPiW również ze Sztabu Generalnego LWP³³. Cytowany cenzor wspominał, że w latach 60. i wcześniejszych cenzura była mniej zbiurokratyzowana niż w późniejszym okresie, mniej było zapisów, stąd większa dowolność w interpretacji niektórych instrukcji. Mówiąc o latach 70. (w GUKPPiW pracował w latach 1974–1977), które co prawda wybiegają poza cezurę przyjętą w książce, ale można przypuszczać, że mechanizm decyzyjny nie uległ w ciągu tych lat znaczącej zmianie, stwierdził, że: „Wiele załatwiano się na telefon. Wydzwaniali różni wysoko postawieni ludzie i dawali zlecenia nagle, o których nigdzie nie było śladu. [...] Jeśli jakiś minister powiedzmy chciał coś sobie załatwić, to za moich czasów musiał działać przez premiera, albo wydział prasy. A wtedy przychodził do nas telefonogram taki sam, jak zazwyczaj zapis z wydziału. Zapis szedł do konkretnego działu tematycznego³⁴, pod konkretnym numerem i z datą, żeby łatwiej go było zna-

³⁰ Prawodawstwo niektórych państw, takich jak Francja lub Włochy, importujących z Polski drób zabraniało zakupu mięsa zwierząt karmionych hormonami. Jak wyjątkowo szczerze zaznaczył w liście do GUKPPiW dyrektor Gabinetu Ministra: „Ze strony polskiej na różnych międzynarodowych konferencjach żywnościowych i rolniczych składano wielokrotnie oświadczenia, że w naszej produkcji mieszanek paszowych nie stosuje się dodatków hormonów”, co było niezgodne z prawdą, stąd zapis, AAN, GUKPPiW, 844, Księga zapisów cenzorskich, knlb.

³¹ AAN, GUKPPiW, 845, Księga zapisów cenzorskich, k. 7.

³² Ibidem, k. 9.

³³ Ibidem, k. 5.

³⁴ *Książka zapisów i zaleceń GUKPPiW* składała się z trzynastu działów tematycznych, do których trafiały poszczególne zapisy: Dział I – Nowości, Dział II – Centralna Władza i instytucje, projekty uchwał i zarządzeń, Dział III – Stosunki polityczne PRL z zagranicą, Dział IV – RWPG, Dział V – Stosunki gospodarcze PRL z zagranicą (handel zagraniczny), Dział VI – Przemysł, surowce, gospodarka morska, rolnictwo, Dział VII – Płace, ceny, renty, służba zdrowia, opieka socjalna, Dział VIII – Emigracja, Dział IX – Kultura, Dział X – Sprawy wyznaniowe, Dział XI – Różne, Dział XII – Zalecenia, Dział XIII – Zalecenia lokalne, T. Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*, Warszawa 2015.

leżeć w momencie kiedy miał być anulowany. [...] Oprócz wydziału przysyłało wytyczne MSZ, rzecznik prasowy rządu i minister Wieczorek³⁵. Z MSZ było mnóstwo zapisów okazjonalnych. Na przykład Amin postawił Hitlerowi pomnik i nie można było o tym napisać, bo z Aminem mieliśmy dobre układy”³⁶.

Warto również pamiętać, że najbardziej kontrowersyjne artykuły, które miały ukazać się w prasie (np. w „Po prostu”, „Sztandarze Młodych” czy „Nowej Kulturze”), czytał sam I sekretarz. Szeregowy cenzor nie podejmował decyzji w sprawie druku artykułów wzbudzających obawy co do słuszności z polityką propagandową partii. Tego typu teksty były konsultowane na kilku szczeblach. Jeśli kontrowersyjny artykuł miał ukazać się w prasie lokalnej, cenzor niższego szczebla przekazywał go naczelnikowi WUKPPiW, a ten kierował go do GUKPPiW, gdzie mógł być konsultowany z Wydziałem Prasy i Wydawnictw KC. Podobnie było w przypadku kinematografii. Ze wspomnień Rakowskiego wynika, że Biuro Polityczne zapoznawało się z filmami przeznaczonymi do dystrybucji kinowej i decydowało, czy wpisują się w aktualną politykę partii. Tak było np. z „Zezowatym szczęściem” Andrzeja Munka, które obejrzało niemal całe Biuro Polityczne. Tak wspominał to zdarzenie Rakowski (wpis w dzienniku z 10 lutego 1960 roku): „Ostatnio nie zgodzili się na wyświetlenie doskonałego filmu Munka – «Zezowate szczęście». Nikt i nic nie jest w stanie im wytłumaczyć, że film nie jest targnięciem się na socjalizm. Część członków Biura (Ochab, Rapański, Cyrankiewicz, Zambrowski) była za puszczaniem filmu, Wiesław i Kliszko byli przeciwni. Fakt, że o takich sprawach musi decydować Politbiuro, jest także objawem nienormalnej sytuacji, jaka u nas istnieje. Dlaczego nie decydują o tym ludzie kompetentni?”³⁷.

Pogłębionej kwerendy, obejmującej również archiwa rosyjskie, wymagałoby precyzyjne określenie zakresu wpływu radzieckiej ambasady oraz konsulatów na środki masowego przekazu w Polsce. Tatiana Gorâeva stwierdza, że radzieccy cenzorzy z uwagą obserwowali, czy obraz „braterskiej przyjaźni państw obozu socjalistycznego” jest zgodny z racją stanu ZSRR³⁸. Tomasz Strzyżewski w wywiadzie wyemitowanym na antenie Rozgłośni Polskiej RWE w 1978 roku wspominał o instrukcjach przekazywanych telefonicznie delegaturze krakowskiej GUKPPiW przez radziecki konsulat. Na pytanie Aliny Grabowskiej dotyczące uzupełniania *Księgi zapisów i zaleceń* odpowiedział: „[...] to prawo [uzupełniania] ma, jak zauważyłem, także konsulat radziecki w Krakowie. Byłem świadkiem, jak dwukrotnie konsulat ZSRR bezpośrednio przekazywał nam, z pominięciem naszej centrali, swoje instrukcje [...] bezpośrednio przez

³⁵ Marek Wieczorek, ekonomista, członek Stronnictwa Demokratycznego, w latach 1976–1981 podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Usług.

³⁶ *Ja, cenzor...*, s. 15.

³⁷ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne...*, s. 179.

³⁸ T.M. Gorâeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 109.

telefon [...]. Byłem świadkiem, jak pewnego dnia sekretarka przybiegła do naszego szefa i szepnęła «konsulat». On wziął telefon i natychmiast po rozmowie doszedł do nas z nowymi poleceniami. Powiedział nam, aby skreślić z wykazu nazwisk zapisowych Nuriejewa, tego tancerza rosyjskiego na emigracji³⁹. W drugim przypadku, o którym mówił Strzyżewski, chodziło o dodanie do tzw. wykazu nazwisk zapisowych Władimira Bukowskiego. Nazwiska dysydentów radzieckich, wraz z krótkimi biogramami, były nanoszone na specjalny aneks (luźną kartkę wkładaną do *Księgi zapisów i zaleceń*), zawierający kilkadziesiąt pozycji⁴⁰. Można zakładać, że aneks był tworzony na zlecenie konsulatu ZSRR w Krakowie i przezeń uzupełniany.

Warto podkreślić, że cenzurowanie nierzadko odbywało się poza urzędem kontroli, w drodze negocjacji między twórcami a władzami. Szczegółowo opisał ten mechanizm na przykładzie cenzurowania nauki historycznej Zbigniew Romek, który dał liczne przykłady świadczące, że nie miały wpływu na kształt wymogów cenzuralnych miało wielu historyków dobrze ocenianych przez elity władzy lub związanych z nimi koleżeńsko⁴¹. Zbigniew Romek wyraził pogląd, że wytyczne centralnych organów miały charakter ogólny, a o tym, w jaki sposób je interpretować, decydowali sami uczeni, w szczególności ci, którzy sprawowali rozmaite funkcje kierownicze w partii i rządzie, na uczelniach i Wydziale Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Funkcje cenzorskie spełniał zatem niemały krąg osób, przekonany o wyższości metodologii marksistowskiej nad „burżuazyjną” lub po prostu z przyczyn koniunkturalnych, który decydował o poprawności politycznej i ideologicznej⁴².

O złożoności systemu kontroli mówił również Wiesław Władyka, pamiętający „gry” toczone między cenzorami a redakcją „Mówią Wieki” oraz „Polityki”. Warto zacytować dłuższy fragment wypowiedzi wskazujący, jak zawiły był system politycznego dozoru, kontroli i represji: „Nie należy mistyfikować, że jest cenzor, a reszta towarzystwa tylko próbuje go ominąć. Przede wszystkim funkcjonuje autocenzura. Dziś bardzo wielu autorów może się bić w piersi. Niech sami o sobie powiedzą, jak szukali szansy dla swojej książki czy swojego tekstu. To jest cała strategia pisarska – pewnych tematów się nie podejmuje, bo z góry było wiadomo, że nie ma szans, w każdym razie na tym etapie, w tym okresie. Ludziom trudno się przyznawać do tego, że wybierali to, co miało szanse. Dlatego autor ma stracić osiem lat, zaprzepaścić karierę, skoro nie ma żadnej

³⁹ Rozmowa Aliny Grabowskiej z Tomaszem Strzyżewskim wyemitowana na antenie Rozgłośni Polskiej RWE 21 IV 1978, <https://www.polskieradio.pl/68/787/Tag/84588> (dostęp: 10.01.2019).

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 8–9.

⁴² Ibidem, s. 9.

szansy, żeby coś opublikować? Szuka tematów uczciwie dobranych, ale które mają szansę. Poza tym funkcjonował cały system wydawców i redaktorów. Ja nie wierzę, że cenzor dopisuje, cenzor może wykreślać, dopisuje redaktor i wydawca – to on naciska na autora, pertraktuje z nim i mówi: puścimy to panu, ale niech pan napisze, że ktoś tam to był kawał łobuza – jak pan to dopisze, to my to puścimy. Piłeczka jest po stronie autora”⁴³. Niemal wszyscy rozmówcy Błażeja Torańskiego (m.in. Andrzej Paczkowski, Kazimierz Orłoś, Krzysztof Zanussi, Jan Pietrzak, Ernest Bryll, Zbigniew Lew-Starowicz, Janusz Rolicki, Andrzej Krauze, Tomasz Strzyżewski), których wypowiedzi opublikowano w interesującej książce pt. *Knebel. Cenzura w PRL-u*, twierdzą, że warunkiem publikowania prac naukowych i publicystycznych w okresie PRL był mniej lub dalej idący kompromis między autorem a cenzorem, zawierany najczęściej przez pośrednika w postaci wydawcy lub redaktora (prowadzącego, naczelnego, sekretarza redakcji)⁴⁴. Bezpośredni kontakt między cenzorem a autorem należał do rzadkości. Takich głosów, jak Andrzeja Paczkowskiego, który przyznał, że dokonywał ustępstw wobec systemu i cenzury oraz wybierał tematy bezpieczne, jest więcej. Na pytanie Torańskiego: „Czy szliście na kompromisy?”, historyk odpowiedział: „Z reguły tak. Nie mam pojęcia, jak częste były ingerencje, ale wiedzieliśmy, jakie są dopuszczalne granice, co można napisać”⁴⁵. Podobne opinie można znaleźć w książce opracowanej przez Zbigniewa Romka pt. *Cenzura w PRL. Relacje historyków*.

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk istniał do 1990 roku. Choć w ciągu tego okresu zmieniała się struktura organizacyjna, kierownictwo, kadry, a w 1981 roku nazwa urzędu, to mechanizm działania pozostał niezmienny.

Założenia badawcze

Podczas prac nad książką autorce przyświecało kilka założeń. Zamierzeniem było przedstawienie systemu funkcjonowania aparatu cenzury w PRL od momentu powstania instytucji w postaci Centralnego Biura Kontroli Prasy aż do końca lat 50. XX wieku. Istotne było opisanie działań cenzorów na tle zmieniających się układów politycznych okresu zdobywania władzy, później zaś totalitaryzacji życia społeczno-politycznego, jak i jego krótkotrwałej (1955–1956) liberalizacji oraz, po VIII Plenum KC PZPR, powrotu do niektórych stalinowskich zwyczajów⁴⁶. Ważną część pracy stanowiła analiza metod działania cenzorów

⁴³ *Zabijanie słowa. O cenzurze w PRL z Aleksandrem Pawlickim, Tomaszem Strzemboszem i Wiesławem Władką rozmawiają Władysław Bułhak i Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2, s. 9–10.

⁴⁴ B. Torański, *Knebel. Cenzura w PRL-u*, Warszawa 2016.

⁴⁵ Ibidem, s. 234.

⁴⁶ W książce pominięto rozważania na temat periodyzacji powojennego okresu w dziejach Polski, gdyż nie był to kluczowy problem z punktu widzenia założeń pracy. Wśród

zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim, począwszy od ustalenia, w jaki sposób ich rekrutowano, kto trafiał do cenzury, z jakim zaangażowaniem traktowano swoją pracę oraz jakie były skutki ich działań na różnych polach. Wiele miejsca poświęcono kwestii wykształcenia cenzorów oraz upartyjnienia urzędów, w tym stosunku aparatu do bezpartyjnych.

Zamierzeniem było również przedstawienie okoliczności towarzyszących powstaniu Centralnego Biura Kontroli Prasy, w tym roli tzw. doradców radzieckich, którzy w grudniu 1944 roku przybyli do Lublina i przejęli w pełni kontrolę nad procesem tworzenia cenzury prewencyjnej. Choć temat CBKP był już poruszany w literaturze przedmiotu, głównie przez Zbigniewa Romka, to udało się, dzięki analizie raportów cenzorów z Gławlitu opublikowanych w pracach Tatiany Gorăevy, wydobyć na światło dzienne wiele nowych faktów i wątków wskazujących, jak marginalną i służebną rolę odgrywali w procesie tworzenia aparatu kontroli polscy komuniści, nawet rangi Bolesława Bieruta.

Cele oraz możliwości autorki były determinowane przez zakres dostępnych źródeł, które – jak podkreślają niemal wszyscy badacze zetknąwszy się ze spuścizną GUKPPiW – są rozporoszone oraz pełne luk. Zanim akta GUKPPiW przechowywane w AAN zostały wycofane z ogólnego użytkowania i przekazane pracownikom archiwum do porządkowania⁴⁷, szacowano, że stan liczebny

historyków toczy się dyskusja dotycząca opisu systemu panującego w Polsce po 1944 roku. Autorka niniejszej pracy zawęziła okres stalinizmu do lat 1948–1955, jednak nie wszyscy polscy historycy zgodziliby się z takim podziałem. Zdaniem Jerzego Eislera czas stalinizmu powinien być łączony z latami 1944–1956, a „wycinanie” z tego okresu lat 1948–1955 „[...] ma zwykle podtekst polityczny i niejednokrotnie służy utrwalaniu mitu niemal demokratycznych początków «władzy ludowej» z lat 1945–1947”. J. Eisler wyraził pogląd, że zawężanie okresu stalinizmu do lat 1948–1955 jest charakterystyczne głównie (choć nie wyłącznie) dla badaczy wywodzących się z dawnej PZPR (J. Eisler, *Stalinizm – pojęcie, cechy konstytutywne, specyfika polska* [w:] Idem, *Co nam zostało z tamtych lat. Dziedzictwo PRL*, Warszawa 2016, s. 174). Taką samą cezurę okresu stalinizmu przyjęła Krystyna Kersten (K. Kersten, *Stalinizm w Polsce*, „Tygodnik Solidarność” 1989, nr 3). Z kolei Andrzej Werblan, którego zapewne Jerzy Eisler miał na myśli, za cezury pełnej stalinizacji Polski uznał lata 1948–1956, uczyniwszy jednak wyjątek dla zagadnienia represji policyjno-sądowych wymagających łącznego rozpatrzenia w całym przedziale lat 1944–1956. Podobnie uczynił Andrzej Friszke, który lata 1944–1948 nazwał czasem budowania podstaw systemu totalitarnego, a za początek stalinizmu uznał rok 1948 (A. Friszke, *Polska. Lost państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 161–163). Dariusz Jarosz umieścił stalinizm w przedziale czasowym mieszczącym się między 1948 a 1956 rokiem (D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956* [w:] Idem, *Rzecz, ludzie, zjawiska. Studia z historii społecznej stalinizmu w Polsce*, Warszawa 2017). Wojciech Roszkowski lata 1948–1953 określił mianem „apogeum stalinizmu”, co wydaje się rozwiązaniem pośrednim między rozciągnięciem całego stalinizmu na lata 1944–1956 a zawężeniem go wyłącznie do okresu 1948–1955 (W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Warszawa 2003, s. 199).

⁴⁷ Prace konserwatorskie rozpoczęły się 1 lutego 2013 roku. W momencie finalizacji książki, która przypadła na styczeń 2019 roku, zespół GUKPPiW był nadal wyłączony z użytkowania.

zespołu GUKPPiW wynosi od 3361 do 4982 teczek⁴⁸. Wedle nowego inwentarza (stan na styczeń 2019 roku) zespół GUKPPiW składa się z teczek od numeru 1 do 7867. Uwzględnivszy dodatkowo spuściznę WUKPPiW znajdującą się w archiwach lokalnych oraz setki sprawozdań, raportów, statystyk i notatek przygotowywanych przez cenzorów, a spoczywających w zespołach rozmaitych ministerstw, departamentów, związków, komisji, urzędów i organizacji w AAN – otrzymujemy przeogromny materiał badawczy. Warto również pamiętać, że cenzorzy uczestniczyli w pracach licznych komisji. W niniejszej pracy skupiono się na działalności Komisji Oceny Wycofanych Wydawnictw, która w latach 50. odpowiadała za niszczenie książek nieaktualnych politycznie. Cenzorzy brali również udział w pracach komisji kolaudacyjnych polskich filmów, oceniających spektakle teatralne, występy zespołów rozrywkowych, a nawet popisy iluzjonistów oraz klaunów w cyrkach. Selekcja rzeczowego materiału była dla autorki książki nie lada wyzwaniem.

Czytelnikom niniejszej pracy należy się jeszcze jedno wyjaśnienie. Nie jest to monografia GUKPPiW, choć układ chronologiczno-problemowy mógłby na to wskazywać. W pracy pominięto niektóre aspekty funkcjonowania cenzury, które uznano za marginalne z punktu widzenia głównych założeń. W książce nie koncentrowano się także na nazwiskach cenzorów, gdyż autorkę bardziej interesował mechanizm niż konkretne osoby.

Szerokie spektrum działalności aparatu cenzury oraz zakres materiału źródłowego sprawiły, że należało zrezygnować z przedstawienia niektórych aspektów funkcjonowania aparatu kontroli, co więcej – nawet w obrębie poruszanych tematów trzeba było pominąć niektóre wątki i problemy. Opracowanie pełnej monografii cenzury instytucjonalnej PRL to zadanie dla sporego zespołu badaczy, tym bardziej że *gros* materiałów cenzury spoczywa w archiwach lokalnych. Tak potężna ilość materiału badawczego ma również swoje pozytywne strony, gdyż może być analizowana (i tak się właśnie dzieje) przez badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe, co niewątpliwie uatrakcyjnia prace na temat cenzury i daje możliwość spojrzenia na skutki działań cenzorów z różnych perspektyw badawczych.

Podczas kwerendy oraz selekcji kolejnych materiałów poświęconych analizowanej problematyce wyłaniał się obraz instytucji niemal wszechwładnej (w stosunku do środków przekazu oraz autorów), niekontrolowanej, o niesprecyzowanych kompetencjach, której decyzje były ostateczne (poza nielicznymi wyjątkami). Do 1981 roku nie istniał prawny mechanizm pozwalający na odwoływanie się od decyzji cenzorów, co skutkowało tym, że pracownicy aparatu kontroli nie odpowiadali prawnie i merytorycznie przed wyższą instancją, a więc byli grupą szczególnie uprzywilejowaną w aparacie władzy. Ten aspekt specyfiki aparatu kontroli był szczególnie widoczny podczas procesu Anny Rewskiej,

⁴⁸ K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury 1948–1958*, Białystok 2009, s. 17.

którą skazano m.in. na podstawie ekspertyzy cenzora z GUKPPiW. Występujący w charakterze biegłego sądowego pracownik kontroli, który na zlecenie sądu przeanalizował publikacje Instytutu Literackiego, był *de facto* sędzią we własnej sprawie, gdyż oceniał słuszność podjętej przez kierownictwo GUKPPiW decyzji w sprawie odebrania debitu „Kulturze”. Po drugie, składając zeznania pod przysięgą, mógł bezkarnie twierdzić, że Instytut Literacki nie ma debitu komunikacyjnego, podczas gdy nie posiadała go jedynie „Kultura” (od 1950 roku). Wydawnictwo *en bloc* straciło debit dopiero w 1968 roku⁴⁹.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt działalności aparatu kontroli. Cenzorzy w latach 40. i 50. nie ograniczali się „jedynie” do kontrolowania środków przekazu, lecz ich działania przyczyniały się do fizycznego i psychicznego niszczenia konkretnych osób, głównie spoza świecznika życia społeczno-politycznego, np. księży i zakonników zajmujących się działalnością wydawniczą, pisarzy, dziennikarzy, członków grup religijnych, drobnych sprzedawców obrazków religijnych i książek katolickich (Ewangelii, Pisma Świętego, modlitewników, śpiewników) oraz osób prywatnych (np. kolporterów ulotek, widokówek, kartek świątecznych). W 1951 roku naczelnik WUKPPiW w Gdańsku chwalił się dyrekcji GUKPPiW, że w przededniu świąt Bożego Narodzenia udało mu się wycofać z obiegu przeszło 160 tys. widokówek, ujawniając przy tym siatkę „prywaciarzy”. Lista z ich nazwiskami trafiła następnie do Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie w ślad za zgłoszeniem poszły kolejne kroki. Przedmiotem donosu do UB były takie „niebezpieczne” towary, jak pocztówki z motywami religijnymi (zmartwychwstanie, święconka), krajobrazowymi (Tatry, Dolina Pięciu Stawów) oraz zwierzęcymi (pies, kot)⁵⁰.

Na zlecenie Służby Bezpieczeństwa oraz poszczególnych wydziałów KC PZPR inicjowano kampanie propagandowe skierowane przeciw różnym środowiskom, które opierały się na zastraszaniu oraz poddawaniu represjom. Były one realizowane przy pomocy aparatu cenzury. Jedną z największych akcji wymierzonych w zgromadzenia zakonne, przeprowadzoną pod nadzorem GUKPPiW, była ogólnopolska kontrola bibliotek kościelnych, która odbyła się w sierpniu 1960 roku. Rewizją objęto biblioteki zakonne oraz diecezjalne niższych i wyższych seminariów duchownych, a także niektóre księgozbiory innych instytucji kościelnych. Za akcję odpowiedzialny był Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk we współpracy z Urzędem do spraw Wyznań, Ministerstwem Oświaty, KC i KW PZPR, a także MO i SB. Akcja, przygotowy-

⁴⁹ Na bezkarność cenzorów wielokrotnie zwracał uwagę Zbigniew Romek, zob. *Bezkarni*, wywiad ze Zbigniewem Romkiem [w:] B. Torański, *Knebel. Cenzura w PRL-u*, Warszawa 2016, s. 24, 30.

⁵⁰ AAN, GUKPPiW, 422, Sprawozdania okresowe WUKPPiW, 5 VIII–XII 1953, t. 1, k. 34.

wana w wielkiej tajemnicy, rozpoczęła się w całym kraju, a 12 tys. zarekwirowanych wówczas książek trafiło do WUKPPiW⁵¹.

Julia Brystygierowa mówiła o zależności między cenzurą a Urzędem Bezpieczeństwa podczas posiedzenia Komisji Administracji i Bezpieczeństwa Krajowej Rady Narodowej w marcu 1946 roku, wskazując, że w ślad za informacją o kolportażu ulotki uznanej za nielegalną poszła akcja безпеki, która przyjęła postać najścia na mieszkanie, pobicia, rewizji i aresztowania⁵². W toku kwerendy natrafiono na informacje wskazujące na aresztowania Mazurów, u których znajdowano niemieckojęzyczne książki religijne, ocenione przez cenzorów jako literatura dywersyjna oraz prohitlerowska (ze względu na datę wydania, niemieckie czcionki i symbole).

Cenzorzy wzięli również udział w akcji propagandowej wymierzonej w członków i władze Polskiego Stronnictwa Ludowego. „Gazeta Ludowa”, najpopularniejsze pismo ludowców, została zlikwidowana przy pomocy aparatu cenzury przez aparat cenzury, a większość członków redakcji trafiła do więzienia. Kolporterzy prasy PSL oraz materiałów informacyjnych stronnictwa byli zastraszani, bici i trafiali do aresztów. Władysław Bartoszewski, dziennikarz „Gazety Ludowej”, aresztowany w listopadzie 1946 roku, był przetrzymywany w więzieniu mokotowskim przez półtora roku, bez adwokata i kontaktu z rodziną.

W latach 50. cenzorzy regularnie zastraszali księży katolickich, którzy zajmowali się działalnością wydawniczą. Swoje kontakty z cenzorami, a także pobyt w więzieniu opisał w książce pt. *Nadejdzie kiedyś dzień wolności. Wspomnienia* ksiądz Antoni Marchewka, redaktor naczelny tygodnika „Niedziela”. Wspominał on, że naczelnik WUKPPiW w Częstochowie kazał przynosić sobie 10 egzemplarzy gazety do kontroli⁵³. Część ocenianych artykułów przekazywał następnie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie poddawano je analizie i wyciągano odpowiednie wnioski w stosunku do dziennikarzy poruszających „niecenzuralne” tematy. Ze wspomnień ks. Marchewki wynika, że polemika z cenzorami była bardzo utrudniona ze względu na ich fanatyczny wręcz antyklerykalizm i odporność na argumenty. Poza tym w cenzurze nie przepadano za „dyskutantami”, niepokodzonymi z decyzją pracowników kontroli. Wystarczył więc jeden sygnał naczelnika

⁵¹ W. Konopka, *Rewizje i konfiskaty księgozbiorów zakonnych w Polsce po II wojnie światowej na przykładzie działań władz komunistycznych wobec bibliotek zakonnych w Toruniu w sierpniu 1960 r.* [w:] *Źródła i materiały do badań nad kasatami klasztorów z obszaru Pomorza Nadwiślańskiego i ziemi chełmińskiej (XIX i XX w.)*, red. P. Oliński, W. Rozyński, Wrocław 2015, s. 225–241.

⁵² *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949...*, s. 16.

⁵³ A. Marchewka, *Kiedyś nadejdzie dzień wolności...*, Częstochowa 2008, s. 26. Na temat problemów cenzuralnych „Niedzieli”, które ciągnęły się od 1945 do 1990 roku, zob. również wywiad z ks. Ireneuszem Skubisiem [w:] B. Torański, *Knebel. Cenzura w PRL-u...*, s. 237–245.

WUKPPiW, aby Urząd Bezpieczeństwa „zajął się” nie lubianym redaktorem. Na zastraszanie dziennikarzy wskazują również słowa naczelnika WUKPPiW w Katowicach, który w listopadzie 1951 roku ostrzegł redaktora „Gościa Niedzielnego” podczas rozmowy w swoim gabinecie: „Obserwujemy waszą linię polityczną. Mamy materiał i gromadzimy go. W swoim czasie będziecie musieli zdać sprawę – ale to już nie przede mną”⁵⁴.

Truizmem zatem będzie stwierdzenie, że cenzorzy stanowili element aparatu represji PRL i nawet, jeśli w latach 70. czy 80., kiedy byli zatrudniani dla niepoznaki na etatach radców czy starszych radców i określali się mianem zwyczajnych urzędników pilnujących, czy (słowa cenzorów) realizują ustawę o kontroli publikacji i widowisk, to ich działalność prowadziła do niszczenia zarówno samych dzieł, jak i ich twórców. Obok prasy tamtego okresu byli głównym narzędziem sterowania kampaniami propagandowymi w PRL.

Zakres i formy współpracy aparatu kontroli z Urzędem Bezpieczeństwa/Służbą Bezpieczeństwa nie zostały szerzej opisane w publikacjach historycznych, nawet tych poświęconych cenzurze. Podczas pracy nad książką skupiono się na latach 1944–1960, ale z relacji Tomasza Strzyżewskiego wynika, że jeszcze w drugiej połowie lat 70. cenzorzy ściśle współpracowali z funkcjonariuszami SB. Na przykład dyrektor krakowskiej delegatury GUKPPiW mniej więcej raz w tygodniu odbywał takie spotkania, które trwały około godziny⁵⁵.

Gdy analizuje się rozmaite materiały związane z działalnością cenzorów, czy to akty prawne regulujące status i kompetencje urzędu, czy sprawozdania, stenogramy, recenzje i notatki wytwarzane przez samych cenzorów, wreszcie inne materiały archiwalne, np. poszczególnych wydziałów KC lub archiwa IPN, uwagę zwraca fakt, że podstawą dokonywanych ingerencji cenzorskich były w głównej mierze „wytyczne niezapisowe” *vel* „wytyczne intuicyjne”, a więc zalecenia bardzo ogólne, niesprecyzowane (tak jak np. w *Księdze Zapisów i Zaleceń GUKPPiW*) i nieskodyfikowane, co dawało cenzorom nieograniczone pole manewru podczas interpretacji konkretnych wytycznych. Sami cenzorzy mieli poważny problem, aby pojąć wszystkie instrukcje, zapisy i zalecenia, stąd tak duża liczba szkoleń, odpraw instrukcyjnych i, zwalczanych przez urząd, niepotrzebnych skreśleń itp. Wydaje się, że była to również przyczyna powstawania licznych pism instruktażowych, takich jak „Biuletyny Instrukcyjne”, „Biuletyny Szkoleniowe”, „Biuletyny Informacyjno-Instrukcyjne”, „Biuletyny Instrukcyjno-Szkoleniowe” oraz „Sygnały”. Dla niektórych cenzorów, także naczelników, wyzwaniem było rozeznanie się w meandrach materiałów instruktażowych, produkowanych w czasach stalinizmu w zastraszającym tempie, regulujących funkcjonowanie aparatu kontroli.

⁵⁴ *Represje wobec duchowieństwa górnośląskiego w latach 1939–1956 w dokumentach*, wybór, wstęp i opracowanie K. Banaś, A. Dziurok, Katowice 2003, s. 196.

⁵⁵ Relacja Tomasza Strzyżewskiego uzyskana przez autorkę książki, XI 2018 r.

W latach 40. i 50. szkolenia cenzorskie polegały na „wkuwaniu na blachę” artykułów „Trybuny Ludu” i „Nowych Dróg”, a także prasy rosyjskiej, których opinie miały być dla aparatu kontroli, tak jak i aparatu partyjnego, wyrocznią. Głos dziennikarzy „Trybuny Ludu” przesądzał o wszczęciu lub zaniechaniu akcji propagandowej wobec pewnych zjawisk, osób, środowisk, problemów. Negatywna recenzja sztuki teatralnej opublikowana przez dziennikarza „Trybuny Ludu” skutkowałą szybkim zdjęciem spektaklu z afisza, a podniesienie na łamach dziennika problemu nadużywania alkoholu dawało asumpt do ogólnopolskiej dyskusji. Znamienny jest opis odprawy w lubelskim WUKPPiW, podczas której jeden z cenzorów wyraził pogląd diametralnie różny od tego, co pisała wówczas „Trybuna Ludu”. Stwierdził on, że rozruchy w Berlinie Wschodnim, które rozpoczęły się w czerwcu 1953 roku i objęły przeszło 700 miejscowości, mogły być wyrazem słabości klasy robotniczej w NRD. „Trybuna Ludu” zaś pisała, że za rozruchami robotniczymi stali agenci imperializmu, hitlerowscy odwetowcy z Bonn, dywersja itp. Rzeczony cenzor został oskarżony przez naczelnika urzędu o poważne braki i zobligowany do obowiązkowej lektury prasy partyjnej, zarówno polskiej, jak i radzieckiej. W aparacie kontroli obowiązywał zakaz dyskusowania z artykułami „Trybuny Ludu”, który obowiązywał wszystkie krajowe gazety, jak i samych cenzorów⁵⁶.

Brak jasno sprecyzowanych, sztywnych zapisów dał o sobie znać w okresie odwilży, kiedy cenzorzy pogubili się w gąszczu tematów, które jeszcze chwilę temu były niecenzuralne, a na początku 1955 roku podnosiło je BP KC PZPR. Pytanie, które ich wówczas nurtowało, brzmiało: gdzie przebiega cienka linia oddzielająca „konstruktywną krytykę” zastanej rzeczywistości od zwykłego „krytykanctwa”? Jak daleko może posunąć się krytykujący? W jaki sposób postępować z twórczością „ciotek” i „wujków” rewolucji, którzy na fali odwilży zaczęli ściągać maski zagorzałych komunistów i publikować teksty wyłamujące się z ideologicznej ortodoksji?

Zakres kompetencji aparatu cenzury był istic szeroki, choć na próżno szukać większości prerogatyw w ustawach regulujących działalność GUKPPiW i WUKPPiW. Dekret z 5 lipca 1946 roku stał w sprzeczności z ustawą zasadniczą, zarówno przedwojenną, uznawaną przez komunistów konstytucją marcową z 1921 roku, jak i nową, PRL-owską konstytucją z 22 lipca 1952 roku. Obydwie gwarantowały obywatelom wolność słowa, a ustawa marcowa dodatkowo wprowadzała zakaz cenzurowania prasy oraz wydawania na nią koncesji. Poza tym trzy nowelizacje rzeczzonego dekretu, które ogłaszano w latach 40. i 50. (28 VII 1948, 22 IV 1952, 11 XI 1953), legalizowały jedynie stan faktyczny i nie miały w praktyce większego znaczenia.

⁵⁶ Zakazane było również dyskusowanie z artykułami opublikowanymi na łamach „Nowych Dróg”, T. Strzyżewski, *Antycenzorskie retrospekcje. Matrix czyli prawda selektywna?*, Wrocław 2006, s. 198.

Cenzorzy kontrolowali materiały drukowane, programy radiowe i telewizyjne, kinematografię i druki ulotne. W okresie stalinizmu blokowali druk schematów świadectw chrztu, sakramentu małżeństwa, kartek do spowiedzi wielkanocnej, zaproszeń na święcenia kapłańskie oraz wizytówek dla księży. Dokonywano ingerencji w księgach chrztu, księgach zmarłych, księgach małżeństw oraz protokołach zawarcia małżeństwa. Cenzurowano nie tylko drobniejsze artykuły, notatki czy nekrologii, ale także encykliki papieskie. Cenzurowano kazania, podręczniki szkolne do religii, katechizmy, książki do nabożeństw, księgi liturgiczne. Kontrolą objęte były zakłady poligraficzne, firmy zajmujące się sprzedażą matryc, księgarnie, antykwariaty, biblioteki, kluby kultury, słupy z ogłoszeniami, gabloty z gazetkami, kioski przykościelne, festyny i inne imprezy otwarte, ogłoszenia parafialne wiszące w kościołach, obrazy kościelne, bazy. Cenzurze podlegały nawet książki eksponowane przez organizacje zagraniczne podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich. W czerwcu 1961 roku cenzorzy skonfiskowali 28 książek z ekspozycji przygotowanej przez Amerykańską Agencję Informacyjną (*United States Information Agency*), która zajmowała się propagowaniem amerykańskiej dyplomacji, polityki i kultury na świecie. Choć sprawa oparła się o polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, większość skonfiskowanych książek nie powróciła do agencji, gdyż minister uznał je za „nienadające się do wystawiania”⁵⁷.

Cenzorzy kontrolowali również spektakle teatralne, przedstawienia operowe i operetkowe, występy zespołów baletowych, rozrywkowych, cyrkowych, wystawy, obchody, kiermasze, bazy, festyny, jarmarki. Kontrolowali płyty gramofonowe, plakaty teatralne oraz afisze. Cenzorzy kontrolujący widowiska analizowali scenografię teatralną, wygląd aktorów oraz dobór strojów, pilnowano, czy podczas premiery nie dodano uprzednio niezaakceptowanych elementów. Cenzorzy, którzy kontrolowali widowiska, potrafili wdzierać się na scenę podczas prób lub premiery, aby interweniować w sprawie „zakazanych akcentów”⁵⁸. Byli oni obecni na każdym etapie oceny sztuki, począwszy od kontroli scenariusza aż po premierę spektaklu, a następnie kontrolę wtórną (która była realizowana nawet poza godzinami pracy). Cenzorzy wchodzili w rolę ekspertów oceniających zarówno poważne występy baletowe, operowe i operetkowe, np. *Orfeusza w piekle* Jacquesa Offenbacha, jak i jazzowe koncerty grupy Zygmunta Karasińskiego. Analizując sprawozdania cenzorskie z koncertów popularno-rozrywkowych, trudno określić, gdzie kończą się *stricte* polityczne kryteria oceny, a zaczynają prywatne opinie cenzorów będące wyrazem ich gustów muzycznych.

Cenzorzy uczestniczyli w posiedzeniach Komisji Oceny Wycofanych Wydawnictw, funkcjonującej w latach 1954–1956 jako ciało doradcze prezesa Centralne-

⁵⁷ OSA, RFE Information Items, HU OSA 298-1-2-35-1200c, NYC-60 June Crypto Message, 14 VI 1961, s. 1.

⁵⁸ AAN, GUKPPiW, 422, Sprawozdania okresowe WUKPPiW, 6 II 1953–5 I 1954, t. 2, k. 134.

go Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa. Z zachowanych materiałów wynika, że komisja zebrała się co najmniej 65 razy, a efektem jej działalności było „skazanie” na przemiał milionów książek, tysięcy płyt gramofonowych, czasopism oraz partytur. Jej działalność była ściśle związana z bieżącą polityką propagandową KPZR i PZPR. Pracownicy aparatu kontroli nie ograniczali się więc do uniemożliwiania wydawania nowych książek, ale też uczestniczyli w procesie niszczenia publikacji już istniejących. Choć część „przemiałowych” książek miała wymiar czysto propagandowy, to w toku prac komisji zniszczono wiele cennych publikacji.

Aspektem dotyczącym analizowanej problematyki, praktycznie nieopisanym w literaturze przedmiotu, jest działalność Samodzielnego Wydziału Obcojęzycznego GUKPPiW. Zatrudnieni tam cenzorzy oceniali zagraniczne książki, prasę i druki ulotne, pochodzące z prywatnych paczek i listów, pod kątem ich „właściwości dywersyjnych”. Ich raporty wpływały na decyzję dyrektora GUKPPiW dotyczącą pozbawiania debitu komunikacyjnego w PRL. Tej problematyce poświęcono obszerny podrozdział zatytułowany *Publikacje z za „żelaznej kurtyny”*.

Zakres kwerendy archiwalnej

Główną podstawą źródłową niniejszej książki są materiały archiwalne. Najistotniejsze znaczenie dla analizy metod działania aparatu kontroli miały materiały Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk zgromadzone w Archiwum Akt Nowych i pozostałych archiwach państwowych. Niezwykle cenne były miesięczne sprawozdania sporządzane w okresie stalinizmu przez naczelników WUKPPiW. Dzięki rzeczonym materiałom udało się zrekonstruować system wewnętrznej organizacji WUKPPiW, o której – poza samymi cenzorami – mało kto wówczas wiedział. Cenzura była wszakże instytucją pilnie strzegącą swych tajemnic, nawet kierownicy wydziałów KC PZPR mieli problemy z orientacją w gąszczu niepisanych i umownych zasad, którymi rządziły się urzędy kontroli, co było związane z niedookreśleniem wewnętrznych przepisów, zasad i instrukcji regulujących funkcjonowanie urzędu. Zakres kompetencji urzędu cenzury był znacznie szerszy niż wynikałoby to z aktów normatywnych regulujących funkcjonowanie instytucji. W pracy przedstawiono takie aspekty organizacji cenzury w Polsce, jak: metodykę pracy cenzorów, sposoby rekrutacji, stopień zaangażowania ideologicznego i partyjnego, harmonogram dnia (godziny pracy, wykaz obowiązków), schemat szkoleń ideologicznych (z uwzględnieniem zestawu lektur obowiązkowych, a nawet konspektów seminariów ideologicznych), nadzór nad podległymi urzędami miejskimi i grodzkimi, pozaurzędowa aktywność (np. udział w czynach społecznych, kolektywne spędzanie wolnego czasu). Sprawozdania okresowe były skarbnicą wiedzy na temat „życia codziennego”

cenzorów, dzięki którym odtworzono także skalę i przyczyny konfiskat prasowych w okresie stalinizmu oraz odwilży. Rzeczony materiał umożliwił odtworzenie zakresu oraz form współpracy aparatu cenzury z UB/SB i Milicją Obywatelską, skoncentrowanej głównie na stosowaniu represji wobec różnych grup społecznych, zawodowych i religijnych, której efektem były m.in. procesy sądowe oraz długoletnie więzienia.

Licznych informacji na temat kontroli widowisk dostarczyły sprawozdania cenzorów z Wydziału Teatrów GUKPPiW za lata 1949–1953. W niniejszej pracy przedstawiono mechanizm kontroli szeroko rozumianych widowisk oraz podjęto próbę odtworzenia kryteriów, wedle których je oceniano. Sprawozdania dają odpowiedź na szereg pytań, m.in. o repertuar teatralny okresu stalinizmu; dominujące wówczas spektakle; najpopularniejsze widowiska, cieszące się najwyższą rzeczywistą frekwencją; sposoby manipulowania adaptacjami w celu dostosowania ich do wymagań propagandowych partii oraz wpływ cenzorów na ostateczny kształt widowiska. Sprawozdania Wydziału Teatrów wiele mówią na temat życia kulturalnego Polaków w latach stalinizmu zarówno w miastach wojewódzkich, jak i na prowincji, gdzie skala oporu wobec narzucanego siłą socrealizmu była większa. Ze sprawozdań Wydziału Teatrów wynika, jakie formy rozrywki cenili wówczas Polacy i jakimi metodami władze próbowały nakłonić wybrane grupy społeczne do obcowania z socrealistyczną sztuką.

Podczas odtwarzania skali, metod oraz skutków niszczenia księgozbiorów skorzystano ze stenogramów posiedzeń Komisji Oceny Wycofanych Wydawnictw, działającej w latach 1954–1956 przy Centralnym Urzędzie Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa. Jest to materiał tyle ciekawy, co obszerny (w tych latach odbyło się co najmniej 65 posiedzeń) i, ze względu na spore braki w dokumentacji oraz kiepski stan zachowania, problematyczny w interpretacji. Niektóre stenogramy, spisywane na cienkim papierze, są wyblakłe i urywają się w połowie, co utrudnia odtworzenie przebiegu posiedzeń. Udało się jednak odnaleźć tam wiele cennych informacji na temat skali „czyszczenia” bibliotek w latach 50. Działania komisji pokazują, w jaki sposób manipulowano wówczas historią, aby podporządkować ją bieżącym celom ideologicznym. Jednym z ciekawszych zabiegów zarządzania przeszłością było wymazywanie z kart historii działaczy partyjnych, którzy z różnych względów popadali w niełaskę PZPR/KPZR. Usuwano więc książki i czasopisma, w których widniało nazwisko Gomułki, Mariana Spychalskiego, Michała Roli-Żymierskiego, Ławrientija Berii, Gienricha Jagody, Nikołaja Jeżowa, Gieorgija Malenkowa, Josipa Broz Tity (a następnie, po zmianie kursu w polityce zagranicznej ZSRR, likwidowano książki szkalujące Titę)⁵⁹. Niszczono nawet prace samego Stalina, rzecz jasna po jego śmierci.

⁵⁹ O działalności komisji wspomina Helena Zatorska [w:] *Spoza smugi cienia: wspomnień ciąg dalszy*, Kraków 1985, s. 314.

Podczas odtwarzania kierunków dystrybucji prasy i książek do PRL, metod kolportażu oraz skali dostarczanych do kraju druków wykorzystano obszerne raporty cenzorów z Samodzielnego Wydziału Obcojęzycznego GUKPPiW, którzy decydowali, czy prasa i książki trafią do adresata, czy też „na przezmiał”. Ich obszerne raporty przygotowywane na potrzeby poszczególnych ministerstw oraz wydziałów KC PZPR wskazują, jak wiele paczek wypełnionych książkami i prasą przysyłano wówczas Polakom z zagranicy. W raportach SWO znajdują się m.in. informacje o skali „akcji dywersyjnej”, jak ją nazywano, tematyce publikacji, kierunkach, z których je nadsyłało, oraz ośrodkach, wydawnictwach i instytucjach, które to czyniły. Rzeczone raporty wskazują, jak złudne były nadzieje części polskiej emigracji na poprawę stosunków z krajem w okresie odwilży. Wydawnictwa zakładane przez Polaków za granicą jeszcze pod koniec lat 70. były określane mianem „ośrodków dywersji ideologicznej”⁶⁰.

Podczas kwerendy w AAN zgromadzono szereg materiałów pochodzących również z innych zespołów, w których natrafiono na ślady działalności aparatu cenzury, a były to m.in.: Ministerstwo Informacji i Propagandy (gdzie znajdują się sprawozdania z terenu opisujące powojenne warunki życia w kraju), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (znajdują się tam życiorysy pracowników GUKPPiW, którzy uprzednio pracowali w MZO), Urząd Rady Ministrów (akta osobowe Leona Rzendowskiego, pierwszego dyrektora CBKP, sprawozdawczość i statystyka GUKPPiW, działalność kontrolna), Najwyższa Izba Kontroli (przejęcie budynku przy ul. Koszykowej), KC PPR (działalność komisji wydawniczej) orazteczka Eligiusza Lasoty. Wiele cennych materiałów na temat działalności aparatu cenzury, relacji między GUKPPiW a innymi urzędami i partią, współpracy z dziennikarzami, polityki wydawniczej znajduje się w zespole KC PZPR, szczególnie w tych wydziałach, które zajmowały się propagandą, indoktrynacją, kulturą i nauką. Z punktu widzenia analizowanej problematyki zespół KC PZPR jest równie istotny, co GUKPPiW. W Wydziale Prasy i Wydawnictw (XII 1948–I 1954) znajdują się cenne informacje na temat niszczenia księgozbiorów, dewastacji bibliotek, literatury „przemiałowej” oraz sprawozdania z kolegów prasowo-radiowych przy KW PZPR z udziałem pracowników cenzury, zestawienia i dane statystyczne na temat poszczególnych czasopism (z których wynika, że prasa partyjna miała największe zwroty), sprawozdania i notatki na temat „Po prostu”. Przydatne były również materiały Wydziału Kultury KC PZPR na temat środowisk twórczych, kontaktów pisarzy z cenzorami, dyskusji „odwilżowych” (w tym na temat *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka), środowisk studenckich, prasy młodzieżowej. Wykorzystano również mate-

⁶⁰ Wskazuje na to pismo Departamentu III MSW z listopada 1977 r., zamieszczone w książce Tomasza Strzyżewskiego jako aneks, zob. *Antycenzorskie retrospekcje...*, s. 217.

riały Biura Prasy (XI 1956–I 1972) dotyczące pism rewizjonistycznych okresu odwilży oraz losów dziennikarzy „Po prostu” po zamknięciu gazety.

W Archiwum Państwowym w Gdańsku znajdują się interesujące materiały na temat roli cenzury w okresie odwilży oraz polityki partii wobec środków masowego przekazu, m.in. uchwała GUKPPiW z 6 grudnia 1956 roku skierowana do VIII Plenum KC PZPR, w której dyrekcja urzędu wyszła z propozycją ograniczenia swoich kompetencji, nieautoryzowane wystąpienie Gomułki na naradzie redaktorów 29 października 1956 roku, referat Jerzego Morawskiego na temat priorytetów partii wygłoszony na zjeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz stenogram narady zorganizowanej przez Artura Starewicza dla dziennikarzy i cenzorów 12 grudnia 1956 roku przez Biuro Prasy KC. W archiwum znajdują się również stenogramy z porad szkoleniowych cenzorów, wytyczne GUKPPiW oraz liczne „Biuletyny Informacyjno-Instrukcyjne” z różnych lat poświęcone rozmaitym aspektom pracy aparatu kontroli.

Cenne materiały pochodzą również z Archiwum Państwowego w Poznaniu, m.in. „Biuletyny Informacyjno-Szkoleniowe”, które wykorzystano podczas opisywania systemu szkoleniowego cenzorów, szereg materiałów instruktażowych, wytycznych, okólników i sprawozdań, pozwalających przeanalizować metodykę pracy aparatu kontroli. W archiwum znajdują się również sprawozdania dotyczące współpracy z zespołami „ARTOS”-u, które wykorzystano w podrozdziale poświęconym cenzurowaniu widowisk na prowincji. Istotne były również materiały na temat początków cenzury w Poznaniu, ilustrujące zakres oraz formy współpracy z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego.

Pewne rezultaty dała również kwerenda w Archiwum Państwowym w Olsztynie, jednak ze względu na zniszczenie 95 proc. materiału archiwalnego Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk w Olsztynie w latach 1989–1990 nie mogła ona przynieść przełomowych rezultatów, tym bardziej że część znajdujących się tam dokumentów została już opublikowana⁶¹. Odnaleziono tam jednak interesujące materiały na temat cenzurowania widowisk związane głównie z Teatrem im. Stefana Jaracza (rejestr sprawozdawczy kontrolowanych sztuk teatralnych i imprez, ingerencje widowiskowe), kontroli pism wyznaniowych oraz kwestii związanych w kulturą na Warmii i Mazurach w okresie stalinizmu, które były przydatne podczas prac nad podrozdziałem dotyczącym cenzurowania widowisk.

Przeprowadzono również kwerendę w Instytucie Pamięci Narodowej, podczas której zgromadzono materiały na temat cenzurowania prasy katolickiej oraz współpracy cenzorów z Urzędem Bezpieczeństwa/Służbą Bezpieczeństwa w zakresie inwigilacji duchowieństwa. Dokumenty dostarczyły cennych informacji na temat represji wymierzonych w Kościół katolicki oraz trudne-

⁶¹ *W kręgu cenzorów olsztyńskich*, oprac. Z. Anculewicz, Warszawa 2006, s. 11.

go położenia duchowieństwa w Polsce, zwłaszcza w drugiej połowie lat 40. i okresie stalinizmu.

W celu przedstawienia problemów Jerzego Giedroycia z krajową cenzurą sięgnięto do korespondencji, która znajduje się w Archiwum Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte. W okresie odwilży redaktor „Kultury” nawiązał kontakt z licznymi bibliotekami, instytutami naukowymi, wydawnictwami, redakcjami oraz ministerstwami. Materiały dokumentujące wzajemne kontakty, były bardzo cennym źródłem, które obszernie wykorzystano w niniejszej książce. Jednak ze względu na ogrom materiału źródłowego należało dokonać selekcji i ograniczyć się tylko do części listów. Ich liczba wskazuje, jak bardzo Giedroyc liczył na ożywienie kontaktów z krajem w okresie Października. Pracując nad ostatnim rozdziałem poświęconym ograniczaniu w kraju kolportażu publikacji Instytutu Literackiego, wykorzystano również materiały pochodzące z Archiwum Biblioteki Uniwersyteku Warszawskiego, gdzie odnaleziono nie tylko korespondencję dyrektora placówki i redaktora „Kultury”, ale także interesujące materiały dotyczące tzw. działu prohibitów w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie przechowywano zakazane książki. Dostęp do prohibitów obłożony był szeregiem warunków, które dla przeciętnego czytelnika, niebędącego nauczycielem akademickim lub dziennikarzem, były w praktyce niemożliwe do spełnienia. W Bibliotece UW klucze do magazynu oraz pomieszczenia, gdzie przechowywano katalogi druków zastrzeżonych, znajdowały się w podręcznej kasie ogniotrwałej pod kontrolą dyrektora i były udostępniane wyłącznie na jego polecenie. W Archiwum BUW znajdują się regulaminy dostępu oraz materiały dotyczące zasad przechowywania.

Obszernie wykorzystano również korespondencję między Giedroyciem i Rewską oraz materiały poświęcone procesowi Anny Rewskiej, która w 1958 roku została skazana za kolportaż publikacji Instytutu Literackiego. W kilku opasłych teczkach poświęconych tej sprawie znajdują się akta procesowe, ekspertyza GUKPPiW, wspomnienia Rewskiej, wycinki prasowe, notatki. Na potrzeby tej części pracy przeprowadzono kwerendę w Archiwum Ośrodka KARTA, gdzie znajduje się kolekcja Anieli Steinsbergowej, adwokata Rewskiej. Można tam odnaleźć obszerne protokoły z przesłuchań oskarżonej, które są cennym źródłem przedstawiającym zakres i charakter współpracy Rewskiej i Giedroycia. Protokoły są również źródłem informacji na temat metod nielegalnego kolportażu publikacji Instytutu Literackiego do kraju oraz recepcji „Kultury” w PRL. Podczas lektury protokołów z przesłuchań uderza, jak bardzo Rewska próbowała bronić swoich przyjaciół, znajomych i informatorów, uchylając się od odpowiedzi lub wyjawiania nazwisk czytelników książek wydawanych w Paryżu. W Archiwum Ośrodka KARTA, w kolekcji Anieli Steinsbergowej znajdują się również protokoły przesłuchań znajomych Rewskiej, którzy wypożyczali od niej publikacje Instytutu Literackiego oraz pomagali je kolportować, a także funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy ją śledzili.

Przeprowadzono również kwerendę w Archiwum Otwartego Społeczeństwa w Budapeszcie, ale przyniosła ona dość skromne efekty. Odnaleziono tam rozproszone materiały na temat cenzury w PRL, głównie artykuły prasowe (niektóre w języku polskim), kopie raportów poświęconych cenzurze prewencyjnej w pozostałych państwach bloku oraz kopie listów, które wysyłano z Polski do redakcji Rozgłośni Polskiej RWE w Monachium. Kwerenda w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu nie dała zadowalających rezultatów. Natrafiono tam na rozproszone materiały, głównie dotyczące marginalnego dla książki wątku – Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa i Jana Nowaka-Jeziorańskiego, o których jest mowa przy okazji opisywania problemów Giedroycia z cenzurą krajową.

Literatura

W literaturze naukowej temat cenzury prewencyjnej w PRL doczekał się już wielu ważnych opracowań i zajmuje coraz więcej miejsca w przestrzeni badawczej, choć – wziąwszy pod uwagę ogrom materiału źródłowego i szeroki zakres działalności cenzorów – nadal pozostaje wiele nieodkrytych lub ledwo poruszonych problemów. Do pionierskich prac historycznych, które wniosły istotny wkład w badania nad dziejami cenzury w PRL, można zaliczyć książkę Darii Nałęcz (*Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, Warszawa 1994) oraz prace Zbigniewa Romka (*Cenzura w PRL. Relacje historyków*, Warszawa 2000; *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010 oraz liczne artykuły, cytowane w pracy). Prace są doskonale znane badaczom cenzury w Polsce i były wielokrotnie cytowane, co wskazuje, że ich wartość naukowa została doceniona.

Na temat cenzury pisali również m.in. Dariusz Jarosz (*Zapisy cenzury z lat 1948–1955*, „Regiony” 1996, nr 3; *Dzieje książki w Polsce 1944–1989. Wybór źródeł*, Warszawa 2010), Andrzej Paczkowski (*Cenzura w PRL: statystyki działalności*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 116), Aleksander Pawlicki (*Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001), John Bates⁶², Marta Fik⁶³, Stanisław A. Kondek⁶⁴, Mieczysław Ciećwierz⁶⁵ oraz Andrzej Kozieł⁶⁶.

⁶² J.M. Bates, *Cenzura w epoce stalinowskiej*, „Teksty Drugie” 2000, nr 1–2, s. 95–120; Idem, *Cenzura wobec problemu niemieckiego w Polsce (1948–1955)* [w:] *Presja i ekspresja. Zjazd szczeciński i socrealizm*, red. D. Dąbrowska, P. Michałowski, Szczecin 2002.

⁶³ M. Fik, *Cenzor jako współautor* [w:] *Literatura i władza*, red. B. Wojnowska, Warszawa 1996.

⁶⁴ S.A. Kondek, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 1999.

⁶⁵ M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989.

⁶⁶ J. Adamowski, A. Kozieł, *Cenzura w PRL* [w:] *Granice wolności słowa*, red. G. Miernik, Kielce–Warszawa 1999; A. Kozieł, *Studium o polityce prasowej PZPR w latach 1948–1957*, Warszawa 1991; A. Kozieł, *Prasa w latach 1944–1989* [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska, R. Habielski, A. Kozieł i in., Warszawa 2001.

W połowie lat 90. XX wieku Tatiana Gorâeva opublikowała pracę *Isklûčit' vsiakiie upominania... Očerki istorii sovetskoj cenzury*, Minsk–Moskwa 1995, której rozdział pt. *Blickrig v Polšu* poświęciła początkom polskiej cenzury. Rosyjska badaczka opracowała zbiór raportów funkcjonariuszy Gławlitu, którzy w grudniu 1944 roku przybyli na ziemie polskie w celu utworzenia urzędu kontroli. Dokumenty pochodzące z rosyjskich archiwów dotyczą lat 1944–1945 i świadczą o tym, jak duży wpływ na proces tworzenia cenzury w Polsce mieli tzw. radzieccy doradcy. Ważną pracą na temat cenzury w Związku Radzieckim jest książka tej samej autorki pt. *Polittičeskaâ cenzura v SSSR 1917–1991* (Moskwa 2009), zawierająca informacje (częściowo z poprzedniej książki) na temat cenzury w PRL. Rzeczona praca jest monografią Gławlitu i stanowi cenne źródło do poznania dziejów tej instytucji, także pod kątem różnic między organizacją, zakresem kompetencji i możliwościami aparatu cenzury w Polsce i ZSRR.

Cenzura była badana również z perspektyw regionalnych. Działalność Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958 opisał Bogusław Gogol w monografii poświęconej instytucji oraz licznych artykułach dotyczących różnych aspektów działalności cenzury, także w okresie odwilży w Polsce⁶⁷. WUKPPiW w Olsztynie był tematem artykułów naukowych Zbigniewa Anculewicz, który opublikował również zbiór dokumentów poświęcony tamtejszemu urzędowi⁶⁸. Na temat WUKPPiW w Poznaniu, choć w kontekście rynku książki, pisał Piotr Nowak, który przeanalizował struktury, zasady funkcjonowania urzędu oraz kryteria cenzurowania książek naukowych (w tym skryptów akademickich i podręczników szkolnych), religijnych i literatury pięknej⁶⁹.

Na temat cenzurowania prasy PSL, inicjowania kampanii propagandowych skierowanych przeciw ludowcom oraz ich środkom przekazu w celu skompromitowania tej partii, a także współpracy aparatu cenzury i Urzędu Bezpieczeństwa, której efektem były represje wymierzone w działaczy stronnictwa, pisał Piotr Swacha⁷⁰.

⁶⁷ W pracy wykorzystano następujące publikacje: B. Gogol, „Fabryka fałszywych tekstów”: z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958, Warszawa 2012; Idem, *Przełom czy kontynuacja?: cenzura w obliczu Polskiego Października. Cz. 1*, „Colloquium” 2016, nr 4, s. 19–46; Idem, *Przełom czy kontynuacja?: cenzura w obliczu Polskiego Października. Cz. 2*, „Colloquium” 2017, nr 2, s. 5–26.

⁶⁸ Zob. *W kręgu cenzorów olsztyńskich...*; Idem, „Odwilż w olsztyńskiej cenzurze”. *Działalność Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Olsztynie w latach 1954–1958* [w:] *Cenzura w PRL. Analiza zjawiska*, red. Z. Romek, K. Kamińska-Chełmniań, Warszawa 2017.

⁶⁹ P. Nowak, *Cenzura wobec rynku książki, Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Poznań 2012.

⁷⁰ P. Swacha, *Polityka informacyjna Polskiego Stronnictwa Ludowego 1945–1947*, Warszawa 2010; Idem, *Cenzura względem „Polski Ludowej” – wielkopolskie pisma*

Niezwykłe cenne są ustalenia zespołu badaczy z Uniwersytetu w Białymstoku (z Katedry Badań Filologicznych nad Cenzurą PRL i Edytorstwa), których prace były związane z realizacją grantu MNiSW. W ramach projektu, na czele którego stała prof. dr hab. Kamila Budrowska, wydano dwanaście książek, cztery numery monograficzne czasopism i zorganizowano trzy konferencje naukowe. Z punktu widzenia niniejszej książki najcenniejsze okazały się publikacje: *Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW*, red. K. Budrowska, M. Budnik, K. Kościewicz, Białystok 2017; K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*, Białystok 2009 oraz *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, red. K. Budrowska, E. Dąbrowicz, M. Lula, Warszawa 2013⁷¹.

Podczas prac nad ostatnim rozdziałem książki poświęconym m.in. cenzuralnym problemom Instytutu Literackiego wykorzystano ustalenia Małgorzaty Ptasieńskiej-Wójcik, która przeanalizowała materiały Służby Bezpieczeństwa dotyczące inwigilacji Jerzego Giedroycia oraz osób z kraju, które podjęły współpracę z paryskim wydawnictwem⁷². Wiele ciekawych informacji na temat publikacji Instytutu Literackiego oraz planów kolportażowych Giedroycia znajduje się w książce *Z dziejów Biblioteki Kultury 1946–1966* (Warszawa 2006) tej samej autorki.

Dużą wartość naukową mają źródła publikowane, w tym wypadku korespondencja Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego. Lata 1949–1956 zostały opracowane przez Jacka Krawczyka i Krzysztofa Pomiana⁷³, a 1957–1975 – Rafała Habielskiego⁷⁴. Obficie wykorzystano również zbiór dokumentów z lat 1945–1959 dotyczący stosunków między Kościołem katolickim a państwem, opracowany przez Petera Rainę⁷⁵.

Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947), „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 4, s. 229–241; Idem, „Komunikaty” *Polskiego Stronnictwa Ludowego jako element zmagania ludowców z komunistyczną cenzurą*, „Roczniki Dziejów Polskiego Ruchu Ludowego” 2008, nr 35, s. 127–141; Idem, *Cenzura wobec prasy Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947)* [w:] *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010, s. 137–154; Idem, *Cenzura komunistyczna instrumentem walki politycznej ze Stanisławem Mikołajczykiem* [w:] *Nie traćcie wiary w lepszą przyszłość: myśl i działalność polityczna Stanisława Mikołajczyka*, red. J. Gmitruk, Warszawa 2007, s. 235–262.

⁷¹ Zob. również publikacje M. Budnik, W. Gardockiego i K. Kościewicz. Bogaty dorobek znajduje się na stronie internetowej: <http://www.cenzura.uwb.edu.pl/publikacje> (dostęp: 1.12.2018)

⁷² M. Ptasieńska, *Władze PRL wobec paryskiej „Kultury”. Zarys problematyki* [w:] „*Kultura*” i jej odbiór w Polsce, red. I. Hofman, Toruń–Paryż 2017.

⁷³ J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Listy 1949–1956*, cz. I i II, wybór i wstęp K. Pomian, przypisy i indeks J. Krawczyk, K. Pomian, Warszawa 1999.

⁷⁴ J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Listy 1957–1975*, cz. I i II, oprac., wstęp i przypisy R. Habielski, Warszawa 2016.

⁷⁵ P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989. Tom I (1945–1959)*, Poznań 1994.

W trakcie pisania tej pracy korzystano również z aktów prawnych publikowanych w Dzienniku Ustaw oraz Monitorze Polskim, a także prasy, zarówno krajowej, jak i emigracyjnej, zwłaszcza paryskiej „Kultury”.

* * *

Pragnę podziękować Recenzentom niniejszego tomu – Profesorowi Dariuszowi Jaroszowi oraz Profesorowi Rafałowi Habielskiemu – za wiele niezwykle cennych uwag. Podziękowania należą się również dr. Piotrowi Swasze i dr Agnieszce Chamerze-Nowak za pomoc w dostępie do źródeł. Dziękuję Profesorowi Markowi Jabłonowskiemu za życzliwość oraz za wsparcie w dotarciu do materiałów archiwalnych, a także Panu Włodzimierzowi Janowskiemu z Archiwum Akt Nowych za ułatwienie kwerendy. Z wdzięcznością zwracam się do Profesora Dariusza Kuźminy za pomoc w finalnym etapie prac nad książką. Dziękuję Profesorowi Zbigniewowi Romkowi za życzliwość i wiele cennych uwag dotyczących cenzury. Szczególne podziękowania należą się mojemu Mężowi Marcinowi za słowa wsparcia na każdym etapie pisania pracy.

Książkę dedykuję moim Rodzicom oraz Marcinowi.

ROZDZIAŁ I

Kształtowanie się systemu władzy 1944–1948

Prace nad utworzeniem urzędu odpowiedzialnego za cenzurowanie środków masowego przekazu rozpoczęto we wrześniu 1944 roku. Ich efektem był projekt dekretu prasowego, który zakładał utworzenie Centralnego Biura Kontroli Prasy przy Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego. Dekret miał określić zadania urzędu, zakres kontroli oraz tryb uzyskiwania koncesji przez wydawnictwa. Autorem projektu był najprawdopodobniej Jerzy Borejsza, który kierował wówczas Wydziałem Prasowo-Informacyjnym w Resorcie Informacji i Propagandy oraz pełnił funkcję redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej”, organu prasowego PKWN¹. Jak ustalił Zbigniew Romek na podstawie dokumentów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, najważniejszym elementem tego projektu był charakter systemu cenzury – represyjny, a nie prewencyjny. W zamyśle Borejszy cenzura miała przypominać tę, która obowiązywała w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce².

W projekcie zaznaczono, że urząd cenzury będzie kontrolował prasę, książki, druki ulotne (plakaty, ulotki) oraz zdjęcia. Projekt przewidywał względnie szybki tryb uzyskiwania zgody na druk. Wydawca był zobowiązany uzyskać pozwolenie w CBKP, dostarczywszy uprzednio wniosek zawierający następujące dane: tytuł publikacji, nakład, data i miejsce wydania, adres redakcji i administracji, imię i nazwisko redaktora odpowiedzialnego za publikację, nazwa drukarni, w której będzie drukowana, nakład oraz imię i nazwisko wydawcy. Zgoda na wydawanie miała być automatyczna w terminie do siedmiu dni, jeśli do tego czasu nie nadszedł z Ministerstwa Informacji i Propagandy (do 1 stycznia 1945 roku resortu) zakaz druku. W projekcie również zaznaczono (artykuł numer osiem), że wydawcą lub redaktorem odpowiedzialnym może być jedynie

¹ Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna...*, s. 31–37.

² Idem, *Próby zorganizowania demokratycznej cenzury w latach 1944–1945* [w:] *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz i in., Warszawa 2010, s. 338.

obywatel polski mieszkający w Polsce, posiadający pełnię praw publicznych, niekarany, mający ukończone 21 lat i nieprzebywający w więzieniu³.

Resort Informacji i Propagandy powołany 7 września 1944 roku pełnił wówczas funkcję cenzury cywilnej. Wydział Prasowo-Informacyjny przez kilka miesięcy ustalał częstotliwość ukazywania się pism, ich objętość i wysokość nakładów. Jerzy Borejsza sprawował *de facto* funkcję cenzora, a zakres jego wpływów był znacznie większy niż mogłoby to wynikać z oficjalnych prerogatyw. Borejsza miał duże doświadczenie w obszarze dziennikarstwa i propagandy. Był redaktorem pisma Związku Patriotów Polskich „Wolna Polska”, jako dziennikarz zwrócił na siebie uwagę reportażami z wojny domowej w Hiszpanii publikowanymi na łamach „Wiadomości Literackich”, z nominacji władz radzieckich pełnił w latach 1939–1940 funkcję dyrektora Ossolineum we Lwowie, a w „Nowych Widnokręgach” publikował artykuły prezentujące linię polityczną polskich komunistów⁴. Borejsza brał udział w przygotowywaniu Manifestu PKWN, co więcej, stanął na czele komisji, która miała taki projekt opracować, a następnie został redaktorem naczelnym organu prasowego nowego rządu⁵. Redagując „Rzeczpospolitą”, był jednocześnie zatrudniony jako urzędnik w resorcie, na który patrzył – według relacji syna Borejszy, przytoczonej przez Eryka Krasuckiego – z „[...] nieskrywaną pogardą ze względu na pobrzmiwające w nazwie i metodach pracy echa goebelsowskiego tworu”⁶. Nawet jeśli Borejsza czuł dyskomfort, pracując w Resorcie Informacji i Propagandy (choć nazwa resortu miała wkrótce ulec zmianie na Ministerstwo Informacji i Kontroli Publicznej, do czego ostatecznie nie doszło), to sprawowana funkcja dawała mu szereg przywilejów, przede wszystkim zaś bazę materialną niezbędną do utworzenia koncernu wydawniczego, jakim stała się Spółdzielnia Oświatowo-Wydawnicza „Czytelnik”. Można zatem przypuszczać, że przyjęcie rządowego stanowiska wynikało z daleko posuniętej pragmatyki⁷. Poza tym, jak zauważył Jerzy Putrament, Borejsza „miał szalone ambicje polityczne. [...] Wśród nich były takie trochę perwersyjne. On chciał być tym, który ma władzę, ale nie chciał nominalnej władzy. Chciał być szarą eminencją”⁸.

Projekt dekretu o cenzurze przygotowany przez Jerzego Borejszę nie przypadł do gustu Jakubowi Bermanowi, zaufanemu człowiekowi Bieruta, zwolenni-

³ T.M. Gorâeva, *Blickrig v Polšu* [w:] Eadem, *Isklûčit' vsiakiie upominania... Očerki istorii sovetskoj cenzury*, Minsk–Moskwa 1995, s. 112.

⁴ E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza–biografia polityczna*, Warszawa 2009, s. 70. Na temat Borejszy zob. również: B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański*, Olsztyn 1995.

⁵ K. Kersten, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego 22 VII–31 XII 1944*, Lublin 1965, s. 40.

⁶ E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista...*, s. 105.

⁷ Ibidem.

⁸ J. Putrament, *Wspomnienia z pierwszego okresu działalności dziennikarskiej w Polsce Ludowej (1944–1945)* [w:] *Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej*, red. A. Słomkowska, Warszawa 1978, z. 10, s. 104.